

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

W Krainie Goga i Demagoga

(Korespondencja własna)

Paryż, w maju.

Utarło się już w Polsce uważać Francję za kolebkę libertyństwa a Paryż za „współczesny Babilon“, stolicę rozpusty i perwersji. Oczywiście, jest w tym dużo racji. Nie należy tylko przypisywać tego niechybnie zbliżającemu się końcowi świata. Wielkie, handlowe miasta zawsze były siedliskiem zwyrodnienia — stąd ta sława Babilonu, Sodomy, Gomory, Kartaginy, nie lepiej było w Atenach, Rzymie nie mówiąc już o Pompei czy Herkulanum. Wydaje mi się tylko, że jest tu dużo rzeczy, które lubimy nieuzupełnić słusznym kłosem na karb Francuzów. To co za granicą, w pewnych sferach (starokawalerskich zwłaszcza) zwykło się cieszyć najlepszą opinią, to co stanowi sławę Monmartru i Monparnazu — niezliczona ilość teatrzyków, kabaretów, spelunek i tzw. przedwojną „kafę-szantafanów“, to wszystko jest odwiedzanie niemal wyłącznie przez cudzoziemców. I jakkolwiek daleki jestem od tego, żeby twierdzić, że Paryż to klasztor — jednak nie mógłbym zgodzić się na to, żeby pewne zewnętrzne objawy były uważane za istotne oblicze tego miasta. Londyn, w swoim czasie Berlin, Nowy Jork, a zwłaszcza Buenos Aires wyprzedzają Paryż pod tym względem o wiele.

Jest to rzecz bardzo charakterystyczna. Ze świecą trzeba szukać Francuza, który by uczęszczał np. do „Casino de Paris“. W ogóle Francuzi w Paryżu żyją swoim własnym, zamkniętym życiem. Wedrzeć się do ich sanktuarium, do świata, który, jak żaden inny, posiada niezliczoną ilość starych pańien, wyjętych wprost z powieści dla podrastających dziewcząt — jest dla cudzoziemca rzeczą prawie niemożliwą. Można zaryzykować powiedzenie, że nigdzie nie ma tyle prowincjonalności w Paryżu.

Mechanizm socjologiczny tego zjawiska mógł być taki: przed stu mniej więcej laty ton Paryżowi nadała złota młodzież typu bohaterów Musseta i Balzaca. To były resztki dawniej, zamożnej arystokracji francuskiej, albo plutokracji napoleońskiej. Ich miejsce rychło zaczął zajmować francuski chłop, wzbogacony handlarz i rzemieślnik. Otóż jest rzeczą bardzo interesującą, że noworodzany francuski nie stylizował się ani na hrabiego ani na barona i nie kopiał ich trybu życia. Zjawisko wręcz odmiennie, niż np. w Anglii, gdzie nawet powstała specjalna nazwa dla naśladowczych arystokracji dorobkiewiczów („snob“ co pierwotnie oznaczało w skrócie: sine nobilitate — człowiek bez szlachectwa). Francuski chłop, nawet wzbogacony, zachował swój skromny, idiotycznie pracowity tryb życia, wcale nie marząc o wystawnym życiu. Przyniósł też ze sobą swoje powne namiętności: niesłychaną zapamiętałość, skąpstwo i chęć gromadzenia złota. Można to obserwować np. w nowelach Maupassanta albo w niektórych fragmentach „Wędrowki do kresu nocy“ Celine'a. W tym samym czasie, kiedy stan trzeci obejmował w posiadanie nieprzebrane zasoby francuskiego bogactwa narodowego — arystokracja coraz bardziej ubożała i zamknęła się w patriarchalnych osłonkach. W rezultacie Francuzi w Paryżu zaprzestali życia ponad stan i stolicę ich niechybnie wkrótce stałyby się najbardziej cnotliwym miastem na świecie, gdyby nie cudzoziemcy.

Otóż cudzoziemcy stanowią we Francji bardzo poważną gałąź przemysłu. Dla nich utrzymują tu nie tylko hotele, sklepy, muzea, uczelnie itd. — ale setki kabaretów, dancingów, fityngłów itp. Oto dlaczego istnieje taki głęboki rów pomiędzy Paryżem w dziedzinie od strony francuskiej, a tym że Paryżem, widzianym z okien autokaru, który obwozi w nocy turystów. pokazując im za 125 franków wszelkie osobliwości nocnego życia. Wszy-

siko to istnieje po to, żeby od przybycia z Anglii czy z Argentyny wyciągnąć jak największą ilość pieniędzy. Francuzowi wystarcza opera, koncert, teatr lub kino.

Ubocznym produktem procesu społecznego, który opisałem powyżej, jest kompletna niezajomość historii królewskiej Francji nawet w stosunkowo inteligentnych sferach. Wiadomości Francuzów w tej dziedzinie dadzą się chyba tylko porównać z ich b'ęgłością w geografii, albo ze znajomością języków obcych wśród Anglików. Wszyscy tu myślą numery swoich Ludwików i nie zawsze dobrze wiedzą, któremu właśnie ucieli głowę. Jest to najcharakterystyczniejsza pozostałość faktu, że obrzymim masom ludzi przez długi czas nie dawano do głosu i jest to ich niemysł na zemsta nad własną historią. Jest to zresztą to samo zjawisko, które obserwujemy na Litwie, której obywatele nie poczuwają się wcale do wspólnoty historycznej z Polską, ponieważ są potomkami tych warstw, które przez tak długi czas nie wchodziły wcale w rachubę. To też prezydent do tronu francuskiego, hr. Paryża z rodziną nie powołuje się w swoich publikacjach agitacyjnych na swoje parantele i historyczne koneksje, tylko oświadcza na afiszu, zalecającym zaprowadzenie monarchii we Francji, że „aby uratować ją od zguby nie wystarczy jeden człowiek, ale potrzeba nam to całej rodziny!“.

Do Francuza nie łatwo jest trafić. Różne słowa „misji historycznej“, „wielkich przodkach“, tradycji i świętej przeszłości“ nie mają żadnego wzięcia i tutejsi demagogowie muszą używać bardzo wymyślnych sposobów, żeby zwrócić na siebie oczy zatwardziały rentierów. Najczęściej używanym zwrotem na afiszu jest: Français jugez! — albo: en voila as-

sez! (Francuzi, oszczędźcie — lub: dość już tego!). Zwłaszcza po Anschlussie Paryż tonie w coraz to innej barwy i rozmiarów afiszach. Oto parę przykładów:

„Ratujmy zagrożony pokój! Dość polityki nieinterwencji — wysyłajmy broń i ochotników do Hiszpanii!“ — tak mówią organizacje lewicowe. Grupa kombatantów, zwołując sławny wiec, poświęcony omówieniu sytuacji europejskiej, nie omieszkała dodać: „ani jednego żołnierza do Czechosłowacji, dość już mamy nadstawiania karku za innych“. Jeden z wybitnych dziennikarzy francuskich sekundował temu w ten sposób: „czyżby Czesi wyobrażali sobie, że my wysłamy trzy miliony swoich synów na śmierć po to, żeby trzy miliony Niemców sudekich słuchało rozkazów Pragi?“.

W momencie kiedy strajki unieruchomiły największe warsztaty samochodowe i przemysłu wojennego, zarządy fabryk rozlepiły ogromny afisz takiej treści: „Pomyślcie, paryżanie, że robotnicy przemysłu metalurgicznego w okręgu paryskim są specjalnie uprzywilejowani: przeciętnie robotnik pobiera 70—90 frs. dziennie, to znaczy: 10% więcej niż komisarz policji, 15% więcej niż inspektor policji, 20% więcej niż referent skarbowy...“ itd. wszędzie dodając cyfrę poborów miesięcznie. Jakiś przechodzień na bulwarze Raspail dopisał do tej dłużej litanii procentów: „100% więcej, niż bezrobotny, który nie pobiera nic“.

Dziwny to swoją drogą kraj, gdzie obok afiszu zapowiadającego koniec świata oraz sposobów na leczenie się bez lekarza, znajdziemy tytuł artykułu w „Action Française“ — „Do więzienia z Blumem“ i gdzie w lokalach partii komunistycznej figuruje napis: „Francja dla Francuzów“.

ernó.

Parlamentarzyści słowaccy w Warszawie



Zdjęcie przedstawia parlamentarzystów słowackich, po uroczystym powitaniu ich na dworcu kolejowym w Warszawie. Obok ks. kanonika Budaya (na prawo) stoi prezes Towarzystwa Przyjaciół Słowaków w Polsce sen. Gwiździ.

Min. Beck z wizytą w Szwecji

STOKHOLM. (Pat.) Wczoraj rozpoczął się oficjalny program wizyty min. Becka w Sztokholmie.

W południe p. min. Beck złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Sandlerowi i premierowi Hanssonowi, po czym był przyjęty na specjalnej audiencji a następnie na śniadaniu przez JKM Króla Gustawa V

Po śniadaniu JKM. Gustaw V udekorował p. min. Becka wielką wstęgą orderu Wazy.

Po południu p. minister Beck zwiedził muzeum nordyckie, gdzie specjalnie z okazji jego przyjazdu urządzone wystawę pamiątek polskich w Szwecji a także wystawę jubileuszową

wą z okazji 80-lecia urodzin króla Gustawa V.

Wieczorem odbył się obiad wydany na cześć p. min. Becka przez min. Sandlera, podczas którego obaj mężowie stanu wygłosili przemówienia utrzymane w tonie pełnej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

Po obiedzie odbył się raut, który zgromadził kilkaset osób reprezentujących elitę szwedzkich kół politycznych, prasowych, kulturalnych, gospodarczych i towarzyskich.

Dziennikarze polscy w Szwecji

SZTOKHOLM, (Pat.) W dniu wczorajszym szwedzki związek wydawców podejmował śniadaniem dziennikarzy polskich, bawiących w Sztokholmie z okazji wizyty min. Becka.

Na śniadaniu obecnych było poza dziennikarzami szwedzkimi i polskimi, kilkudziesięciu reprezentantów prasy wszystkich państw nordyckich (Szwecji, Norwegii, Danii, Finlandii i Islandii). Przemówienie powitane utrzymane w nadzwyczaj serdecznym tonie wygłosił: prezes szwedzkiego związku wydawców Aklistrom oraz dyrektor tegoż związku Roock-Hansen. W imieniu dziennikarzy polskich odpowiedział redaktor Dunin-Kempicz.

Kronika telegraficzna

— Ambasador francuski odwiedził 24 bm. rano Foreign Office, gdzie odbył rozmowę z sir Aleksandrem Cadogan i lordem Plymouth.

— Z południowej Brazylii donoszą o licznych ofiarach w ludziach oraz o olbrzymich spustoszeniach, wyrządzonych w niedzielę przez cyklon. Ofiarą żywiołu padł również samolot „Guaracy“ wraz z załogą. W okolicy Kurytyby zniszczył cyklon wiele domów, przy czym poniosło śmierć około 30 osób.

— Król Wiktor Emanuel odleciał wczoraj rano z Nalut do Gadames na pokładzie samolotu, pilotowanego przez marszałka Balbo.

— W Ploesztl nastąpiła 25 bm. katastrofa samolotowa w której zginął generał sekretarz rumuńskiego związku lotniczego gen. Ernestu oraz towarzyszący mu pilot. Gen. Ernestu odznaczył się w wojnie światowej jako bojowy lotnik.

— Patriarcha Miron, prezes rady ministrów, przybył wczoraj rano do Bukaresztu.

— Nieznani sprawcy usiłovali włamać się do mieszkania namiestnika Austrii Seyss-Inquarta, próbowali oni rozbić ke-se, w której znajdowało się kilkadziesiąt tysięcy marek oraz rozmaite ważne dokumenty.

Stała komunikacja kolejowa Kowna z Wilnem i Warszawą

Podpisanie polsko-litewskiej umowy kolejowej

WARSZAWA. (Pat.) Kolejowe rokowania polsko-litewskie toczyły się od 29 kwietnia do 25 maja br. Trzeba było w tym czasie omówić i ująć w formę umownych postanowień wszystkie elementy, na które składa się nowoczesna komunikacja kolejowa. Zawarta umowa między państwami zawiera 44 artykułów, protokół końcowy oraz 2 układy wykonawcze, dotyczące stawek za różne świadczenia obopólne, 3 układy o używaniu wagonów osobowych i towarowych, umowę o korzystaniu ze stacji Landwarów, jako prowizorycznej stacji zdawczo-odbiorczej do czasu rozbudowy Zawias na stronie polskiej, a Jewje na stronie litewskiej, co ma nastąpić najpóźniej do dnia 15 maja 1940 r. Ponadto ułożono rozkłady jazdy pociągów z Warszawy i z Wilna do Kowna i z powrotem oraz postano wiono, że 5 dnia po podpisaniu umowy zjadą się w Kownie eksperci, celem omówienia bezpośrednich taryf osobowych i towarowych.

Rozkład jazdy przewiduje bezpośrednie przyspieszenie połączenia wagonami I, II i III klasy, odjazd z Warszawy o godz. 0.15, z Wilna o 6.40 rano, przyjazd do Kowna o godz. 9.25, odjazd z Kowna o godz. 20.33, przyjazd do Wilna o godz. 23.35, do Warszawy o godz. 6.38. Drugą parę pociągów osobowych przewiduje się dla relacji Wilno—Kowna z odjazdem do Kowna o godz. 19.00 i przyjazdem do Kowna o godz. 22.17, odjazd z Kowna o godz. 8.27 i przyjazd do Wilna o godz. 11.59. W pociągach nocnych między Warszawą a Kownem

będzie kursował wagon sypialny I, II i III kl.

Dodać należy, że kontrola celna i paszportowa oraz dewizowa będzie dokonywana po stronie polskiej w Landwarowie oraz częściowo w czasie biegu pociągu między Landwarowem i Zawiasami, a po stronie litewskiej na stacji Jewje i częściowo w pociągu na odcinku między stacją Jewje a punktem stycznym obu sieci.

Zawarte umowy stwarzają podstawę nie tylko dla komunikacji sąsiedzkiej, lecz także dla tranzytu.

Międzypaństwową umowę o wza-

jemnej komunikacji kolejowej podpisał w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dnia 25 maja 1938 r. w imieniu R. P. podsekretarz stanu J. Szembek, w imieniu Litwy p. Kazys Szkirpa, poseł litewski w Warszawie.

Umowy dodatkowe między zarządami kolejowymi obu stron podpisał w tymże dniu w Warszawie przewodniczący obu delegacji p. dr Klechowski, nacelnik wydziału w ministerstwie komunikacji oraz p. inż. Jonaš Augustaitis, zastępca generalnego dyrektora kolei litewskich, w obecności obu delegacji.

Litewska rada ministrów zatwierdziła 2 umowy z Polską

KOWNO. (Pat.) Pisma donoszą że Rada Ministrów zatwierdziła umowę pocztowo-tele-komunikacyjną i wadną polsko-litewską.

Min. Szkirpa z wizytą u szefa OZN gen. Skwarczynskiego

WARSZAWA. (Pat.) W dniu wczorajszym poseł i minister pełnomocny Litwy płk. Kazys Szkirpa złożył wizytę szefowi

OZN gen. Stanisławowi Skwarczyńskiemu, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Rozpoczął się Kongres Eucharystyczny w Budapeszcie

BUDAPESZT, (Pat.) 25 bm. rano rozpoczął swe obrady Kongres Eucharystyczny. Obrady poprzedziła uroczysta Msza pontyfikalna, odprawiona w Bazylice.

BUDAPESZT, (Pat.) Wczoraj w godzinach wieczornych Regent Hor-

lthy wydał na Zamku Królewskim obiad na cześć legata papieskiego kardynała Pacelli. W obiedzie wzięli udział wszyscy przybyli na kongres prymasi i kardynałowie oraz członkowie rządu węgierskiego.

Anglia i Francja narzucają Czechosłowacji projekt rozwiązania zagadnień mniejszościowych

PARYŻ, (Pat.) Prasa paryska sygnalizuje objawy pewnego odprężenia w stosunkach niemiecko-czeskich i zaznacza wyraźnie, że wszelki przedwczesny optymizm, o ile chodzi o rozwój wydarzeń w Czechosłowacji, byłby najzupełniej niewłaściwy.

Uwaga kół politycznych Paryża, która skoncentrowana była początkowo na Berlinie, przenosi się obecnie na Pragę.

Rząd francuski pod wpływem inicjatywy rządu brytyjskiego, postanowił działać energicznie, przypominając Pradze konieczność jaknajwcześniejszego rozwiązania zagadnienia. Rządy brytyjski i francuski posunęły się w swej akcji wobec Pragi tak daleko, że nie ufając w pewnym sensie za pewnienie Pragi i Informacjom jakie dochodzą ze stolicy Czechosłowacji na temat posuwających się rzekomo prac nad

statutem narodowościowym, zdecydowały się wywrzeć presję dyplomatyczną za pośrednictwem posłów czeskich akredytowanych w Paryżu i Londynie.

Według informacji kół politycznych posłowie czechosłowaccy w Paryżu Ossuski i w Londynie Masaryk odjechać mieli do Pragi, wioząc ze sobą konkretny projekt francusko-angielski opracowany wspólnie przez oba rządy, a zawierający szereg sugestji na temat rozwiązania problemu mniejszościowego. Plan francusko-brytyjski przedstawiony rządowi praskiemu zawierał m. in. jako pierwszy postulat konieczność wycofania wojsk czeskich z pogranicznych terenów narodowościowo-mieszanych. Oba stolicom zachodnim chodziło tu o to, aby rząd czechosłowacki nie dawał Rzeszy okazji do protestów dyplomatycznych z racji ustawicznych incydentów na pograniczu.

Henlein będzie jeszcze raz konferować z Hodzą

PRAGA, (Pat.) W kołach politycznych utrzymują, że Henlein spotka

się po raz drugi z premierem Hodzą w końcu tygodnia.

Obserwatorzy angielscy przybędą do Czechosłowacji

LONDYN, (Pat.) Korespondent PAT dowiaduje się, że dwukrotne rozmowy ambasadora niemieckiego w Londynie von Dirksena z lordem Hall faxem w dniu wczorajszym dotyczyły planu wysłania do obszaru sudeckiego komisji obserwatorów, którzy by na miejscu mieli baczyć oko na wszystko, co się dzieje.

Rząd brytyjski uważa wysłanie takiej komisji za celowe, a rząd niemiecki ma również się z tą myślą zgadzać.

Ponieważ wybory, jakie odbyły się w ubiegłą niedzielę, dotyczyły tylko 5 proc. wyborców na obszarze sudeckim, przeważna część zaś wyborców składać będzie swoje głosy do

pierwio w nadchodzącą niedzielę oraz 12 czerwca, wysłanie w najbliższych dniach na obszar sudecki komisji obserwatorów uważane jest za posunięcie celowe, które będzie mogło zapobiec zjawiskom.

Ze strony niemieckiej wysunięto celowość wysłania komisji, złożonej z ekspertów tylko brytyjskich bez rozszerzenia składu jej na inne państwa. Jeżeli rząd czechosłowacki propozycję tę zaakceptuje, spodziewać się należy, że za dwa lub trzy dni komisja tego rodzaju uda się do Czechosłowacji i po formalnej wyciele w Pradze rozpocznie swoją obserwację na obszarach, zamieszkałych przez Niemców sudeckich.

Czesi fortyfikują granicę z Rzeszą Niemiecką

BERLIN, (Pat.) Niemieckie biuro informacyjne stwierdza, że w miastach pogranicznych po stronie niemieckiej nie ma zupełnie garnizonów.

Ludność niemiecka pod wpływem codziennych czeskich prowokacji, a zwłaszcza wskutek zarządzeń wojskowych po

tamtej stronie granicy jest silnie zaniepokojona. Obszar graniczny sudecko-niemiecki jest przepelniony wojskiem czeskim. Duże oddziały wojskowe podchodzą często na kilka metrów pod samą granicę. Prowadzone są także prace fortyfikacyjne.

Uroczysty pogrzeb ofiar z Cheb

PRAGA, (Pat.) Wczoraj odbył się tu pogrzeb Hoffmana i Boehma (dwóch Niemców sudeckich, zabitych w Cheb w sobotę), przy licznych udziałach ludności narodowości niemieckiej z okolicy.

Uroczystość zagrano w kaplicy cmentarnej, skąd pochód ruszył między szpalarami ludności na rynek chebski, gdzie postawiono katafalk, ozdobiony znakami SPD. Za trumną kroczyli krewni, a za nimi Konrad Henlein z swoim zastępcą posłem Frankiem, niemieckim atłache wojskowym w Pradze płk Toussaint i atłache lotniczym mjr Moericem. Na rynku ustawiono trumnę na katafalku i przykryto je

sztańdarem sudecko-niemieckiej partii. Nad trumnami wygłosili przemówienia sen. Piotr Frank. Na zakończenie przemówienie w imieniu stronnictwa Niemców sudeckich wygłosił Henlein. Płk Toussaint złożył w imieniu kanclerza Rzeszy na każdej trumnie wieńiec ze swastyką i czerwonymi wstęgami oraz z napisem „Adolf Hitler”.

Na ulicy Kammergasse trumny przenieśli na samochody i przewieziono do miejsca urodzenia zmarłych.

Czeskie sfery urzędowe obliczają liczbę uczestników pogrzebu w Chebie na 25.000.

Wielka wyprzedaż po niskich cenach
lekkich uszkodzonych przez pożar towarów do robót ręcznych:
wełen, włóczek, jedwabi, kordonków, nici, fastrygi, przędzy do cerow. itp.
Polska Składnica Przędzy A. i P. Kondratowicz
Wilno, ul. Świętojańska 7

DRUSKIENIKI NAD NIEMNEM

101-y sezon

101-y sezon

SOLANKA DO PICIA

KAPIELE

SOLANKOWE
BOROWINOWE
KWASOWE
TLENOWE
PIANKOWEELEKTRO-i WODOLECZNICTWO.
INHALATORIUM.
IRYGACJE i PŁUKANIA JELIT.ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁONCA,
POWIETRZA I RUCHU. KAPIELE KASKADOWE,
PIĘKNIE POŁOŻONA STACJA KLIMATYCZNA.

Sezon trwa od 15 maja do 1 października.

Informacje: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa w Druskienkach, Związek Uzdro-
wisk Polskich w Warszawie oraz wszystkie placówki „Orleu” w kraju i za granicą

MILION

1.000.000 złotych

padł w WILNIE na Nr 128.215 w SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE

„DROGA DO SZCZĘŚCIA“

Wielka 44 WILNO Mickiewicza 10

Polecamy szczęśliwe losy do I klasy

Koedukacyjne Liceum Handlowe

ORAZ

Koedukacyjne Liceum Administracyjne

Polskiego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie.

Kurs nauki trzyletni

Do klasy I liceum przyjmuje się kandydatów na podstawie: świadectwa ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego lub gimnazjum zawodowego lub też innego świadectwa, uznanego przez władze szkolne za równoważne.

Wiek od 16 — 20 lat.

Obowiązuje egzamin wstępny

Uprawnienia Liceum po ukończeniu 2 lat nauki:

1) Wstęp do szkół wyższych pokrewnego zawodu na równych zasadach z absolwentami liceów ogólnokształcących, do innych szkół wyższych po złożeniu odpowiednich egzaminów uzupełniających.

2) Prawo II kategorii urzędników państwowych.

3) Prawo do skróconej służby wojskowej, oraz wstęp do szkół oficerskich. Informacja udziela, oraz przyjmuje zapisy kancelaria Liceów, Wilno ul. Mickiewicza 18, tel. 14-14.

11 miliardów na inwestycje we Francji

PARYŻ, (Pat.) Zgodnie z oczekiwaniami miśrodowy numer dziennika ustaw przyniósł teksty dekretów z mocą ustawy, stanowiące tzw. drugą transzę dekretów gospodarczych rządu Daladier.

Dekrety przynoszą m. in. szczegóły wielkiego planu robót publicznych, przewidującego łączne wydatkowanie 11 miliardów fr na okres 2 lat oraz zarządzenia dotyczące ulg kredytowych dla przemysłu

i handlu.

Największe jednak zainteresowanie budziła sprawa rozwiązania przez rząd Daladier problemu reformy 40-godzinnego tygodnia pracy. Reforma ta była o tyle konieczną, iż obecna transza dekretów gospodarczych, podobnie jak i poprzednia, wychodziły z tego samego założenia, a mianowicie konieczności podniesienia produkcji francuskiej i dodania bodźca całemu systemowi gospodarstwu.

Sprawa reformy 40-godzinnego tygodnia pracy znalazła obecnie połowiczne rozwiązanie. Została ona przeprowadzona na podstawie kompromisu z Generalną Konfederacją Pracy w zamian za sam fakt realizacji planu robót publicznych, które jak wiadomo, były oddawna jednym z głównych postulatów G.K.P. Zmiany w ustawodawstwie społecznym, jakie przynoszą obecnie dekrety, przewidują przede wszystkim utrzymanie w zasadzie 40-godzinnego tygodnia pracy z tym że poszczególne przedsiębiorstwa będą mogły w ramach obowiązującego ustawodawstwa zwiększać czas pracy stracony przez chwilowy zastój. To przedłużenie czasu pracy będzie mogło wynosić maksymalnie trzy godziny tygodniowo, czyli że właściwie 40-godzinny tydzień pracy może być zwiększony do 43 godzin. Poza tym dekrety w sprawie reformy 40-godzinnego tygodnia pracy stara się przyznać przemysłowi ulgi, które dotychczas nie były brane pod uwagę, a mianowicie możliwość rozłożenia 40-godzinnego tygodnia pracy na 6 dni roboczych, podczas gdy dotąd wbrew nawet intencjom twórcy nowego ustawodawstwa — Bluma, praca rozkładana była na 5 dni tygodniowo, unieruchamiając na okres 2 dni tempo życia gospodarczego. Postanowienia rządu Daladiera stanowią poważny wyłom w ustawodawstwie o 40-godzinnym tygodniu pracy, oszczędzając jednak samą zasadę jako postulat generalnej konfederacji pracy i stronnictw frontu ludowego. Druga transza dekretów gospodarczych traktuje, o ile chodzi o istotę rzeczy raczej problemy drugoplanowe i z tej racji została przyjęta obojętnie przez społeczeństwo i zainteresowane strony, tj. przez przemysł i świat robotniczy.

Dzieci Polesia na Zamku królewskim w Warszawie

WARSZAWA, (Pat.) 25 o godz. 16 na Zamku Królewskim p. minister wr i op. prof. Wojciech Świętosławski przyjął w imieniu nieobecnych w Warszawie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wycieczkę z siąca dzieci publicznych szkół powszechnych Polesia, które wręczyły p. ministrowi dar Ziemi Poleskiej dla Pana Prezydenta R. P. — kolekcję wycpanych ptaków poleskich oraz serwetkę i ręcznik z lnu z

haftem i odpowiednimi dedykacjami.

Delegacja Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich wręczyła p. ministrowi prof. Świętosławskiemu dla Pana Prezydenta R. P. album pamiątkowy, zawierający sprawozdanie z działalności stu bibliotek ruchomych, ufundowanych dla Ziemi Wschodnich przez Tow. R. Z. W., celem uczczenia 10-lecia sprawowania władzy przez Pana Prezydenta R. P.

Inż. S. Dazwański dyrektorem departamentu górniczego M. P. i H. Dyr. Peche ustąpił

WARSZAWA, (Pat.) Z dniem 1 czerwca r. na stanowisku dyrektora departamentu górniczo-hutniczego w ministerstwie przemysłu i handlu nastąpiła zmiana, a mianowicie dotychczasowy wieloletni dyrektor tego departamentu p. Czesław Pe-

che opuszcza zajmowane stanowisko, a nowym dyrektorem Departamentu Górniczo-Hutniczego zostaje p. inż. Stefan Dazwański, dotychczasowy dyrektor państw. fabryki olejów mineralnych „Polmin”.

Samoloty czeskie przekraczają granicę niemiecką

BERLIN, (Pat.) Niemieckie biuro informacyjne donosi: wojskowy samolot czeski przeleciał we wtorek rano granicę niemiecką w okolicy Jedenspeigen (na północny wschód od Wiednia) i krążył nisko nad terenem, gdzie buduje się farna na rzece Marsch.

We wtorek o godz. 12.50 czeski samolot wojskowy przeleciał granicę niemiecką w pobliżu Schirnding (na zachód od Eger-Cheb). Ten sam samolot pojawił się wkrótce potem nad m. Waldsassen, które jest oddalone o 7 km od granicy.

BERLIN, (Pat.) Urzędowo komunikują, że minister spr. zagr. Rzeszy Ribbentrop polecił posłowi niemieckiemu w Pradze

złożyć ostry protest przeciwko nowym faktom naruszenia granicy niemieckiej przez samoloty czeskie.

BERLIN, (Pat.) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Wiednia: wczoraj o 9.7 rano pojawił się czeski samolot wojskowy nad miejscowością Retz, położoną na terytorium niemieckim na pograniczu czeskim. Samolot krążył na wysokości 400 m.

BERLIN, (Pat.) Według obliczeń niemieckiego biura informacyjnego w ciągu ostatniej doby zaszło aż sześć wypadków naruszenia granicy niemieckiej przez wojskowe samoloty czeskie. Cała uwaga opiera się niemieckiej skierowana jest obecnie na następstwa, które te zajścia mogą wywołać.

Demarche Rzeszy w Pradze

BERLIN, (Pat.) Dzisiejsza interwencja posła Rzeszy w Pradze jest jednym z szeregu demarche, które złożył ten poseł w ostatnich dniach z powodu częstych incydentów granicznych. Dzisiejszej interwencji nadano charakter bardziej energicznego protestu.

Co do szczegółów demarche niemieckiego zachowują tutejsze koła rezerwy, dając jednak do zrozumienia, że możliwe jest, iż w ciągu rozmowy poruszył poseł niemiecki warunki, które, zdaniem rządu niemieckiego,

doprowadzić by mogły do odprężenia sytuacji oraz zabezpieczenia zarówno życia i mienia Niemców sudeckich, jak również uniknięcia na przyszłość zająć granicznych.

W tych okolicznościach można przypuszczać, że treść rozmowy dotyczyła:

1) wyjaśnienia zająć granicznych, 2) przywrócenia normalnego stanu rzeczy na terenie Niemców sudeckich,

3) cofnięcia konsygnowanych wzdłuż granic wojsk czeskich.

Order odrodzenia Polski dla biskupa łuckiego

WARSZAWA, (Pat.) „Monitor Polski” z dn. 25 maja r. zamieszcza zarządzenie Pana Prezydenta R. P., nadające księdzu dr. Adolfowi Piotrowi Szczęśliwemu, biskupowi łuckiemu, wielką wstęgę orderu odrodzenia Polski za wybitne zasługi na polu pracy społecznej.

Oryginał umowy pilsburskiej wrócił do Ameryki

GDYNIA, (Pat.) Oryginał umowy pilsburskiej, który wiezie delegacja praska po przedstawieniu działaczom politycznym na Słowacznynie, będzie zabrany z powrotem do Ameryki.

Urządowo poświadczona przez władze amerykańskie i konsulat czechosłowacki kopia tego dokumentu będzie po zostawiona w Słowacji.

Giełda warszawska

z dnia 25 maja 1938 r.

Belgi belgijskie	89,62
Dolary amerykańskie	530,00
Dolary kanadyjskie	525,50
Floreny holenderskie	293,49
Franki francuskie	14,78
Franki szwajcarskie	121,30
Funty angielskie	26,32
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	12,00
Korony duńskie	117,55
Korony norweskie	132,28
Korony szwedzkie	135,74
Liry włoskie	22,50
Marki fińskie	111,64
Marki niemieckie	213,07
Marki niemieckie srebrne	105,00
Tel Aviv	26,20

ŚWIAT POD BRONIĄ

„Potencjał przemysłowy”

Często cytowane dzisiaj słowo „potencjał” — gdy mowa o wojnie — właściwiej brzmi w odniesieniu do przemysłu. Potencjał wojenny państwa tj. granica jego wysiłku wojennego, wyraża się przede wszystkim w możliwościach produkcyjnych i przetwórczych całości aparatu gospodarczego.

Potencjał przemysłowy jest wyrazem nowym w słowniku wojennym. Przed wojną 1914—1918 r. nie był znany, bo samo zagadnienie mobilizacji przemysłu podówczas nie istniało. Jak cała wojna, tak i zaangażowanie przemysłu do produkcji wojennej przeszło wszelkie oceny i przewidywania fachowców.

Wojna pożera dużo żelaza. Lecz nie tylko o jej apetyt chodzi. Żąda ona również wysokiego gatunku wyrobów. Zaniedbania jej wybrednego gustu mścić się później bardzo dotkliwie. Jako przykład mogą służyć fakty z doświadczeń francuskich. Gdy w roku 1915 zużyły się zapasy pokojowe dział i amunicji, musiała Francja bardzo pośpiesznie podnieść swoją produkcję w tej dziedzinie. Pośpiech nigdy nie chadza pod rękę z solidnością. Więc też posypały się wypadki takie, jak w 10 armii, gdzie w maju, w ciągu 8 dni, przedwczesne wybuchy pocisków w lufach zniszczyły 76 dział tj. pełnych 19 baterii. O ofiarach w ludziach kroniki milczą.

Otóż ten bardzo wybredny gust wojny wymaga bardzo rczwiniełego przemysłu w kraju. Państwa, rozpoczynające wojnę światową, nie zdawały sobie z tego sprawy. Krótko mówiąc, nigdzie nie było planu mobilizacji przemysłu. Produkcja uzbrojenia oparte była przeważnie na nielicznych fabrykach broni, jak Krupp i koncern Rheinmetall w Niemczech, koncern Schneidera we Francji, Vickers i Armstrong w Anglii, Skoda w austriackim podówczas Pilźnie itd. Produkcja tych fabryk akurat wystarczała na potrzeby wojny 1870 roku, lecz w r. 1915 okazała się zbyt mała.

Przykre doświadczenia pierwszych miesięcy wojny dały się mocno we znaki. Niemców zaczęła dusić blokada, zabrakło saletry (do prochu — nie do szynku), miedzi, chromu i in. Francuzi nie mieli czym strzelać; produkcja amunicji do dział polowych była przewidziana na 12.000 szt. dziennie, a już w połowie września naczelnym wódcą zażądał „dziennej racji” 80.000 pocisków. Anglicy, jak to stwierdza w swoich pamiętnikach Lloyd George, rozpoczęli wojnę z ciężką artylerią, składającą się z kilku haubic sześciocalowych przestarzałego typu, pewnej ilości armat tegoż kalibru, zbieranych ze wszystkich kątów i jednej haubicy 9.2 calowej. Do grudnia 1914 r. nie mogli wyprodukować więcej jak 91 dział. W Rosji było całkiem jak w operetce: artyleria połowa przez całe miesiące miała do dyspozycji dziennie 4 strzały na armatę, zaś artyleria ciężka nieraz robiła tylko dobre wrażenie, nie mając ani jednego pocisku w lufie.

Lecz wojna żąda: nie tylko żelaza. Dla ilustracji: we Francji w ciągu wojny musiano doprowadzić produkcję np. stłuka do 126.000 metrów, butów — do 46.000 par dziennie.

Mobilizacja przemysłu w warunkach dzisiejszej wojny jest koniecznością. Więc

leż we wszystkich państwach zaznacza się ostry kurs w kierunku scentralizowania przemysłu zbrojeniowego przede wszystkim, a podporządkowania dyrektynom państwowym wszelkiego innego przemysłu także.

Niemcy doprowadziły do złączenia firmy Rheinmetall, Borsig i Berlin-Tegel w koncern Rheinmetall-Borsig A. G. Stanowi on dzisiaj, obok Kruppa, najpotężniejszą wytwórnię broni. A wiemy co to jest Krupp. Już w r. 1902 obejmował on odlewnie stali w Essen, fabrykę Gruzon w Buckau, 3 kopalnie węgla, 4 zakłady wielkich pieców i ponad 500 kopalń rudy żelaznej. W czasie wojny zatrudniał 111.640 ludzi. Przed dojściem do władzy Hitlera — 65.000 robotników. Po tem... kłóż to odgadnie?

Francuski przemysł wojenny został przez rządy ludowego upaństwowiony. Jak z tego widać, kolor szfandaru nie wpływa na zasadnicze rozwiązania problemów uzbrojeniowych. Przemysł zbrojeniowy Francji — to przede wszystkim Schneider, rozporządzający 700 firmami przemysłu metalurgicznego, maszynowego, chemicznego i kopalnianego, licznymi kopalniami węgla we Francji, Anglii, Belgii, Holandii, nawet w Niemczech, nawet w Polsce; koncentruje na cały szereg fabryk broni poza Francją, w Austrii, Belgii i Czechosłowacji.

W Anglii mianowano generalnego dyrektora do spraw produkcji amunicji, poza tym w poszczególnych częściach sił zbrojnych — 3 komisji, zajmujących się przygotowaniem gospodarki państwa do wojny. Różne firmy budowały, pod nadzorem państwa, 6 olbrzymich fabryk zbrojeniowych; ponadto szereg koncernów i fabryk prywatnych otrzymało poważne zamówienia. Na ten cel poszło w roku 1935 — 50 milionów funtów szterlingów, w 1936 — 120 milionów, w r. 1937 — 160 milionów tej szlachetnej monety.

W Czechosłowacji zakłady Skody przeszły prawie całkowicie w ręce państwa. Produkcja broni Czechosłowacji zajmuje dzisiaj pierwsze miejsce, wyprzedzając nawet Anglię, bowiem eksport czeski osiągnął w zeszłym roku 210%. Kapitał akcyjny został powiększony z 200 na 220 milionów koron czeskich. Obrót firmy w r. 1934 wynosił 790 mil koron. Czysty zysk w r. 1935 wyniósł 40 milionów koron. Przemysł czeski zainteresowania swoje bardzo poważnie angażuje w Rumunii, tworząc nowe firmy czesko-rumuńskie. Za mówienia rumuńskie w r. 1935 wyniosły sumę 650 mil koron. Ekspansja ta jest zupełnie zrozumiała, jeżeli sobie uświadomić, że Rumunia posiada poważne bogactwa w rudzie żelaznej, rudzie chromowej, bauxycie, a przede wszystkim w ropie naftowej. Przemysł rumuński również został poddany jednolitemu kierownictwu państwowemu.

Włochy stworzyły specjalny komisarjat generalny do spraw przemysłu. Jak oświadczył Mussolini, przemysł wojenny Włoch obejmuje 1200 wytwórni. Państwo to bardzo dużo włożyło wysiłku w zorganizowanie swego przemysłu wojennego. Jest to kraj pod względem surowców bodaj najbardziej upośledzony. Tak np. import samego węgla na potrzeby wojny oceniany jest na 15 milionów ton. Mimo to jednak doświadczenie abisyńskie wykazało, że przemysł włoski zdobył się na

PRACOWAĆ ZARABIAĆ OSZCZĘDZAĆ!

Oto trzy konieczne warunki spokojnego jutra.

3 miliony obywateli powierza PKO swoje kapitały. Ogólny stan wkładów wynosi 1 miliard i 49 milionów złotych. Ilość książeczek oszczędnościowych przekracza 3 miliony.

PKO stoi na niewzruszonych zasadach: PEWNOŚĆ — ZAUFANIE

KAŻDY URZĄD POCZTOWY JEST ZBIORNICĄ PKO

wydajność znacznie większą, niż na ogół się spodziewano.

Na potencjał wojenny składa się nie tylko siła przemysłu uzbrojeniowego. Cała wytwórczość przemysłowa kraju — i to ta, która może być rozwinięta podczas wojny, kiedy zapasy zużywają się niesłychanie szybko — stanowi o możliwościach danego państwa prowadzenia wojny. Ściśle z tym wiąże się zagadnienie surowców. Wydajność wojenna przemysłu musi się opierać na dostatecznych zapasach tych surowców, ponieważ należy się bardzo poważnie liczyć z przykrym faktem przecięcia importu przez flotę morską lub powietrzną przeciwnika. W warunkach europejskich fakt ten jest możliwy więcej niż gdziekolwiek indziej. To też dzisiaj główny wysiłek przy rozbudowie przemysłu idzie nie tylko w kierunku powiększenia zdolności produkcyjnej zakładów, lecz także uniezależnienia się od zagranicznych źródeł surowców. Tym należy tłómaczyć szereg wynalazków materiałów zastępczych, jak szluczny kauczuk, sztuczna na welna (np. z mleka) itd. Również ma swoją wymowę okoliczność, że najbardziej intensywna praca nad takimi wynalazkami jest prowadzona w Niemczech i we Włoszech.

Od potencjału przemysłowego zależą losy przyszłej wojny. Należy się spodziewać, że kierownicy polityczni i wojskowi nie popełnią po raz drugi tego błędu, zignorowania gospodarczego oblicza współczesnych zmagających narodów. Jak powiada Lloyd George, już w pierwszych miesiącach wojny, po pierwszych ciężkich doświadczeniach z brakiem amunicji na froncie „zrozumielśmy, że nowoczesna sztuka wojenna jest w znacznie większym stopniu, niż dawniej wojnę chemiczną i przemysłową. Kwestia zaopatrzenia w sprzęt wojenny stawała się kamieniem węgielnym wojny”. („Wspomnienia wojenne”).

L. Kor.

NA WIDOWNI

KONFERENCJA W „ZAGRODZIE PŁK. SŁAWKA”.

Ag. „Echo” donosi: w dniu 29 maja br. odbyła się w Raclawicach w zagrodzie płk. Walerego Sławka konferencja grupy „sławkowskiej”. Poza posłami i senatorami mają wziąć udział w obradach wybitniejsi działacze spoza parlamentu. W kołach politycznych lansuje się też pogłoskę, że w obradach weźmie również udział były marszałek Sejmu Kazimierz Świątalski.

„ODMLADZANE” STR. NARODOWEGO

W najbliższym czasie w centrali Stronnictwa Narodowego mają zajść pewne zmiany personalne. Mówi się, iż do Warszawy przy

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przemysłową w powiecie wileńsko-trockim

Lekko przejdziesz przez życie



stosując **LEBEWOHL**, niezawodny plaster na **ODCISKI**. Przy kupnie żądać oryginalnego pudełka **LEBEWOHL**. Na każdym plasterku jest ten napis **LEBEWOHL**

być ma z Krakowa p. mgr. Bielawicz, znany działacz narodowy na tamtejszym terenie młodzieżowym. Panu Bielawiczowi ma być powierzona sprawa organizowania młodych Stronnictwa Narodowego. Poinformowani twierdzą, że nominacja p. Bielawicza ma być wstępem do „odmłodzenia” szeregów kicrowniczych Stron. Narodowego.

OBRADY KL. DEMOKRATYCZNEGO W WARSZAWIE.

26 bm. w Warszawie odbyła się pod przewodnictwem prezesa-senatora Mieczysława Michałowicza plenarne posiedzenie pod przewodnictwem prezesa-senatora Mieczysława Michałowicza plenarne posiedzenie Klubu Demokratycznego. Na posiedzeniu tym będą omawiane sprawy ideowo-organizacyjne oraz polska polityka zagraniczna na tle wydarzeń europejskich. Zarząd ustalił też datę zjazdu Rady Naczelnej Klubu.

„SIEW” ORGANIZUJE NOWE TERENY.

Związek „Siew” rozpoczął ostatnio bardzo intensywną akcję na terenie województwa warszawskiego. Według doniesień „Kabel”, organizacja ta zyskała ostatnio szereg nowych kół w powiatach: płońskim, skiernowickim, radzymińskim, kutnowskim i mińsko-mazowieckim.

LUDOWCY NA ZAMKU.

Delegacja z Małopolski, mająca przedstawić Panu Prezydentowi prośbę o darowanie kary skazanym za zajęcia w Krzeczowicach, uda się na Zamek, ponieważ ogłoszone darowanie kary objęło tylko część skazanych a nie dotyczyło jeszcze 18 skazanych na kary wyższe od sześciu miesięcy więzienia. Delegacja przedstawić ma właśnie prośbę o ich ulaskawienie.

Hodowla jadów

Czy w tym felietonie będzie mowa o partiach politycznych? Bynajmniej. O prawdziwej hodowli śmiertelnych płynów, wpływających z gruczołów węzłowych przez zęby, w ciało ludzkie.

W Brazylii, wśród wielu ciekawości nie najmniejszą jest ferma w stanie San Paulo, zwana „Instituto Butantan” albo Serumterapico. czyli ferma węzłów. Ze wszystkich stron kraju przysyłają tam ohydne reptile. tak wstrętne i szkodliwe dla rodzaju ludzkiego, że legendy chrześcijańskie nie wahały się widzieć w nich wcielenia złego ducha, szatana, które mu niewiasta Ieb zetrze. A cóż poczną Bogu ducha winne węzyska, że je natura stworzyła z jadem i zębami? Jednak w Brazylii jest ich trochę za dużo, coż ze 180 gatunków, z których 10 jest notorycznie jadowitych. W celu obrony ludzi i wiarzących zorganizowano w 1899 r. tę fermę i instytut którego prace laboratoryjne w ciągu 30 lat objęły całą prowincję. 80 razy większą od Francji. Subwencje dostaje instytut 4 miliony franków; i obejmuje przestrzeń 435 ha z 56 budynka

mi i z personelem 260 osób, pracujących w laboratoriach i na polach. Wszystko razem daje zaspokojenie potrzeb instytucji pod względem produktów, gdyż instytut utrzymuje nawet szkołę na 440 dzieci. Doktorów jest 24, są technicy laboratoryjni, bibliotekarze, korespondenci, itp. oraz raturarzy, ogrodników i rzemieślników wszelkiego rodzaju, potrzebnych do naprawy i budowania domów, cementowych schronów dla reptilów itp. Instytut posiada 24 departamenty, szpital i urządzenia potrzebne do szczepienia, wydaje biuletyn „Memorias do Instituto Butantan”, w którym opisy je ostatnie zdobycze wiedzy, sposoby leczenia, szczepienia i w ogóle badań nad węzłami.

Brazylia bowiem, tropikalna ziemia, posiada dotąd bujną przyrodę, roślinność która jakby się broniła chciała przed zachłannością niszczących ją ludzi. Pod konarami niebotycznych drzew, w gąszczu lian i pnączy, o wielkich liściach, pod cudnymi odchłidejami o niesamowitych kształtach, których odmian jest parę tysięcy, w parnym i gorącym powietrzu,

ięgną się setki i tysiące gadzin, żmij i węzłów. I, rzecz ciekawa, nienasyconą chciwość białego człowieka niszczącego roślinność, wycinającego puszcze do celów merkantylnych, dla plantacji kawy czy ryżu, czy innej handlowej substancji, którą się na tem topi w morzu dla utrzymania cen, ta chciwość, która kieruje krokami kolonizatora, handlarza i kupca w tereny dziewiczej natury po to by ją niszczyć, wywołuje prawo odwetu. Natura mści się. Zyski dają straty, wytworzone warunki wytwarzają z kolei nowe niebezpieczeństwa. I gdy na miejsce puszczy zaistnieje plantacja, z której biali są bardzo dumni, z lasów ruszają na uprawne pola węże w poszukiwaniu królików, ślimaków, szczurów, których znów przyciąga zboże czy palmiarnia, i tam kasają piety robotników, a ci giną od jadu momentalnie. I brazylijski właściciel ziemski stoi wobec dylematu: węże gryzą mu robotników ale zjadają szczury, jeśli wytraci węże, szczury zjedzą zasiewy i plantacje? Trzeba więc hodować węże, ale nie jadowite. Tym problemem poświęca Instituto Butantan tyle personelu i pieniędzy.

Więc przede wszystkim kształci doktorów-specjalistów w ratowaniu ukąszonych, każda gmina ma swego

specjalistę, nawet bogatsze farmy posiadają swego, oraz gotowe zastrzyki. Instytut oświeca też farmerów i uczy ich ratownictwa od jadu, uczy rozróżniać gatunki jadowite od niewinnych, do których należy m. in. boa constrictor, zwany w Brazylii mussu, który mimo 3-metrowej długości i obwodu uda tęgiego mężczyzny, jest łagodnym i miłym poławiaczem szczurów, hodowanym w ogrodach. Przypomnijmy sobie sympatycznego Kaa z księgi dżungli.

Instytut ma tysiące korespondentów, wszyscy są zobowiązani dostarczać jadowitych węzłów ile ich zdołają natapać. Jak dalece ta instytucja jest popularna niech świadczy fakt, że w 1910 r. przysłano 2.695 gadzin, a w 1937 r. 29.252 sztuki. W cementowych sadzawkach z odpowiednim trawnikiem, kłębi się i przewala 10 tys. tych obrzydliwców, mają też swoje domeczki i łażą ocieśla, splatają się i rozplatają, lub ogarnięte furją rzucają się i gryzą drzewo lub towarzyszy, albo kołyszają się z otwartą paszczą, siekąc złymi oczami ruszających się ludzi i wydając czasami jakiś skrzęk ohydny w dźwięku.

Wiadomo, że wąż wypuszcza jad naciskając zębami ciało i przepuszcza

jąc przez dziurkowane kły krople jadu, mogące zabić człowieka w przeciągu paru godzin. Ukąszony doznaje wstrząsu, jakby szoku elektrycznego i nie może się bronić, ale co ciekawe, owe zęby przepuszczające jad, wypadają po ukąszeniu i nowe odrastają dopiero po jakimś czasie. Jad z węża wydobywa się w ten sposób, że w rozdziawioną paszczę wsuwają płytkę kauczuku i szkła, wąż kąsa, jad spływa i szczepiony królikom wytwarza we wrzodach serum antijadowe, szczepione koniom, krowom, w ogóle bydłu i ludziom.

Widok różnych gatunków węzłów nadymających się kobry, grzechotników, „stalowych lanc” najjadowitszych, małych, zwinnych, ładnie ubarwionych gadów, sprawia niesamowicie i obrzydliwe wrażenie. Ale dr Amaral, dyrektor tej strasznej hodowli, ze słuszną dumą stwierdza, że podczas kiedy lat temu 30 na 100 zgonów wśród tubylców 90 można było przypisać ukąszeniu węży, to dziś śmiertelność z tego powodu jest zaledwie 3 na 100. To wielki triumf nauki i pracy.

Hel. Romer.

Oblicze wyznaniowe Czechosłowacji

Ostatni spis ludności w Czechosłowacji ustalił liczbę katolików na 10.831.696 na ogólną liczbę 14.729.536 mieszkańców. W świetle tych cyfr wyznaniowość katolicka społeczeństwa czechosłowackiego nie budzi żadnych wątpliwości i wskazuje na całkowite załamanie się ruchu, który w początkowym okresie istnienia republiki pozabawił kościół prawie 1 i pół miliona wyznawców.

Hasłem powstania prądów antykatolickich było 500-lecie śmierci Husa, które jego wyznawcy obchodzili w r. 1915. Właściwy jednak ruch pro-husycki rozpoczął się po odzyskaniu przez Czechów niepodległości i utworzeniu państwa czechosłowackiego. Na ideologicznym podłożu husytyzmu, w oparciu o fakultet Husa w Pradze, zaczęły się rozwijać pro-husyckie prądy religijne, których największe nasilenie przypadało na lata 1920—1923. Powstał szereg nowych kościołów z czechosłowackim kościołem narodowym na czele, wzrosła również gmina bezwyznaniowców, których liczba według oficjalnych danych wynosiła w r. 1930 — 854.638 osób.

„Ewangelicki Kościół Braci Czeskich” powstał w 1918 r. przez połączenie czeskich gmin wyznania helweckiego i augsburskiego. Pierwszy synod nowego kościoła obradował w 1921 r., a uchwalony statut organizacyjny, nawiązujący do tradycji reformacji czeskiej, uzyskał w r. 1921 moc ustawy państwowej. W chwili połączenia nowy kościół liczył 160.000 wyznawców, zorganizowanych w 120 gminach kościelnych. W r. 1921 przeszło do Braci Czeskich z innych kościołów około 45.000 osób, w 1922 r. ok. 11.000, w latach następnych liczba przybywających malała, utrzymując się od 10 lat na poziomie ok. 3.000 osób rocznie. Kościół Braci Czeskich liczy obecnie ponad 1/4 miliona członków i należy do światowego związku kościołów reformowanych, których ostatni kongres obradował w 1935 r. w Podjebradach.

„Czechosłowacki Kościół Narodowy”, utworzony w styczniu 1920 r. w 300-lecie klęski Czechów pod Białą Górą, był próbą odbudowy reformacji czeskiej, zredukowanej w okresie rządów austriackich do skromnych rozmiarów nielicznych gmin kościołów reformowanych. W pierwszym roku przystąpiło do kościoła naro-

dowego 250.000 członków, w następnym roku nowy kościół liczył już ponad pół miliona wyznawców, w r. 1930, według spisu, liczył 3/4 miliona, a w r. 1937 według szacunku około 850.000 członków, zorganizowanych w 272 gminach na terenie całego państwa. Kościół Narodowy liczy obecnie 303 pastorów, 327 świeckich nauczycieli religii, posiada 134 budynki kościelne i wydaje 29 własnych gazet. W okresie początkowym kościół narodowy szukał łączności z kościołem anglikańskim, w latach następnych zbliżał się raczej do kościołów wolnych i obecnie jest czynnym członkiem światowego związku wolnego chrześcijaństwa i wolności religijnej.

Powstanie republiki czechosłowackiej powołało do życia szereg seki, które istniały na ziemiach dzisiejszego państwa czechosłowackiego już przed wojną. Na pierwszym miejscu wymienić należy „Jednotę Braterską”, będącą odgałęzieniem brytyjsko-amerykańskiego ruchu unitarystów. Jednotą jest historycznie dalszym ciągiem ruchu sekularnego z XVI wieku, znanego pod nazwą Braci Czeskich i spokrewnionego z ruchem Braci Polskich, zwanych arianami. Prąd ten nie wygasł zupełnie nigdy, a jego wyznawcy rozprzyszyli się po całym świecie i dali początek kościołowi metodystów w Ameryce. Odbudowa kościoła anabaptystów morawskich w Czechach nastąpiła dopiero w 1880 r., właściwy jednak rozwój przypada na okres powojenny, chociaż liczba jego wyznawców nie przekroczyła nigdy 10.000. W r. 1935 Jednota rozpadła się na dwie autonomiczne sekcje, czeską i niemiecką.

Po wojnie rozwinęła się w Czechosłowacji również sekta metodystów. Metodysty są, jak wspomnieliśmy, dalszym ciągiem anabaptystów morawskich. John Wesley, twórca tego kościoła, był uczniem Braci Morawskich, którzy ratowali się przed osłabłącą zagładą w pierwszej połowie XVIII wieku ucieczką do Ameryki. Założony przez niego Kościół Metodystów rozwinął się w Ameryce, zgromadził olbrzymie fundusze i utrwalił swe wpływy w Czechosłowacji, wykorzystując ideologiczny związek z czeskim ruchem religijnym sprzed wieków.

Trzeba wspomnieć jeszcze o odrębnym kościele reformowanym polskim na

Śląsku Cieszyńskim, który pochodzi jeszcze z 1547 r. Kościół ten powstał w XVI wieku i cieszył się wówczas poparciem Wacława księcia cieszyńskiego z rodu Piastów. Przetwał do czasów dzisiejszych i przy podziale Śląska Cieszyńskiego rozpadł się na dwie części. Monumentalny Kościół Jezusa, który może pomieścić 8.000 ludzi, zbudowany przez polskich ewangelików, pozostał wraz z dziesięcioma gminami przy Polsce, a dziesięć gmin z około 60.000 wyznawców dostało się w udziale Czechosłowacji. Odlądzone gminy nie przystąpiły ani do konsolidującego się ruchu reformackiego czeskiego, ani do niemieckiego, ich wyznawcami byli prawie wyłącznie Polacy. Ewangelicy polscy nie poddali się również nowym prądom religijnym, tak, że ułarło się powiedzenie na Śląsku „twardy, jako Luter spod Cieszyna”. Posiadają oni własne pisma: tygodnik dla dorosłych „Ewangelik”, miesięcznik dla młodzieży „Na przełomie” i piśmko dla dzieci „Przyjaciół Dzieci”. Nabożeństwa odbywają się w języku polskim.



Małe i wielkie targi w Wilnie

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium Zarządu Miasta w wyniku dłuższej dyskusji uchwalone zostały regulaminy dla wielkich i małych targów w Wilnie. Projekty regulaminów przedkładał były wszystkim samorządom gospodarczym, które z pewnymi poprawkami wypowiedziały się za przyjęciem powyższych regulaminów. Nowe regulaminy ustalają zaś porządek i sposób odbywania targów oraz produkty dozwolone do sprzedaży. Za targi wielkie uznano: jarmark św. Kazimierza w dniach 23 i 24 kwietnia, jarmark św. Jana w dn. 23 i 24 czerwca i wreszcie

Piękno kobiety jest względne

Pojęcia estetyczne zmieniają się stosownie do stopnia szerokości geograficznej.

W Arabii kobiety malują sobie palce na czerwono, usła na niebiesko, w Persji zdobią twarz różnymi rysunkami, oczy zaś otaczają czarną obwódką. W Indiach farbują zęby na czerwono, w Syjamie, jeśli kobieta chce uchodzić za piękną, musi mieć zęby jak heban czarne. U Hotentotów niewiasty malują całe ciało w czerwone i białe kratki. W Grenlandii kobiety nacierają twarz farbą niebieską i żółtą, przeciągając pod skórą nitki pokryte sadzami, Indianki nacierają się szafranem i tłuśczeniem.

Na wyspach Oceanu Spokojnego i Indyjskiego tatuowanie uważane jest za największą ozdobę u kobiet i ponieważ zastępuje im odzież. W Nowej Zelandii kobiety nacierają ciało ostrymi muszlami, nie dają ranom się goić i tworzą w ten sposób na ciele głębokie blizny, które mają podnieść ich urodę. Inny rodzaj ozdoby polega na ucięciu małego palca lewej ręki.

Na Sumatrze matki spłaszczają nosy swym córkom, ażeby były urodziwe. Wśród wielu plemion indyjskich w północnej Ameryce, istnieje zwyczaj spłaszczania czaszki w celu jej upiększania.

W Chinach duże oczy wcale nie są uważane za ozdobę, kobieta piękna musi mieć małe oczy, brwi długie i wąskie, cerę żółtą, a przede wszystkim małe nogi. W tym celu od dziecka podwijają dziewczynkom palce pod stopy i bandażują silnie, ażeby noga się nie rozrosła.

W Syjamie, Kochinčinie i Anamie długie paznokcie stanowią ozdobę. Mają one nieraz kilka cali długości i muszą być noszone w bambusowych futerałach, ażeby się nie łamały. Murzyńska piękność musi mieć małe oczy, grube wargi, nos spłaszczony, wełniste włosy i skórę czarną jak heban.

W Nowej Gwinei przebijają nos i wsuwają weń kawałek drzewa lub kości dla ozdoby. U niektórych plemion w południowej Ameryce nacinają wargi i przeciągają przez nie drewnianą patyczek. W Gwinei przebijają usta ciemiami.

Amerykańska pięciolatka mieszkaniowa

Prezydent Roosevelt planuje w celu zwalczania bezdomności i usunięcia z miast amerykańskich brudnych, zaniedbanych dzielnic, tzw. sloopów, zorganizowanie pięciolatki. W ciągu pięciu lat kosztem miliarda dolarów rocznie ma być zbudowanych do 4 milionów nowych domów. Ogólny koszt tego olbrzymiego planu wyniósłby zatem sumę 5 miliardów dolarów, z których część byłaby w formie kredytu przyznana przez skarż państwa, część zaś uruchomiona z funduszy pu-

blicznych pod gwarancją państwa. Projekt ten, który zawarty został w Federal Housing Bill'u, ma być wniesiony wkrótce do Kongresu.

Urzeczywistnienie pięciolatki mieszkaniowej w jej gigantycznych rozmiarach przyczyniłoby się poważnie do zatrudnienia dużej ilości pozostających bez pracy robotników i — według przewidywań prez. Roosevelta — do zmniejszenia rozmiarów bezrobocia w Stanach. Aczkolwiek projekt budowy 4 milionów domów jest olbrzymi, to jednak zdaniem fachowców z American Public Health Association rzeczywiste potrzeby mieszkaniowe wymagałyby budowy 6 milionów domów dla zapewnienia każdemu Amerykaninowi higienicznego, nowoczesnego mieszkania. Stany Zjednoczone zaciągają obecnie ogromne pożyczki wewnętrzne na zbrojenia, przeto fakt zaciągnięcia nowej wielomiliardowej pożyczki na cele mieszkaniowe mówi dosadnie o ich potencjalnej potędze finansowej i ekonomicznej.

5 dni pracy za kilogram słoniny

Ostatnio został ogłoszony w Mińsku nowy cennik produktów spożywczych. Ceny na ogół większym zmianom nie uległy i pozostają nadal bardzo wysokie. Jeden kilogram chleba żytniego razowego kosztuje 0,85 rb, jeden litr mleka — 1,40 rb, jeden kilogram masła solonego — 18 rb, kilogram słoniny — 22 rb, kilogram wieprzowiny — 12 rb, 10 sztuk jajek — 5 rb, kilogram cukru — 4,15 rb. Warto zaznaczyć, że na Białorusi sowieckiej robotnik zarabia przeciętnie 120 rb miesięcznie.

Ostatnio został ogłoszony w Mińsku nowy cennik produktów spożywczych. Ceny na ogół większym zmianom nie uległy i pozostają nadal bardzo wysokie. Jeden kilogram chleba żytniego razowego kosztuje 0,85 rb, jeden litr mleka — 1,40 rb, jeden kilogram masła solonego — 18 rb, kilogram słoniny — 22 rb, kilogram wieprzowiny — 12 rb, 10 sztuk jajek — 5 rb, kilogram cukru — 4,15 rb. Warto zaznaczyć, że na Białorusi sowieckiej robotnik zarabia przeciętnie 120 rb miesięcznie.

Matura tegoroczna nie udała się

Kuratoria szkolne przygotowują zestawienia dla ministerstwa oświaty o wynikach tegorocznych egzaminów dojrzałości w gimnazjach państwowych i prywatnych. Jak się okazuje tegoroczne matury ostatnie już w związku ze zniesieniem kl. 8 gimnazjum wypadły w sposób fatalny. Liczba stopni niedostatecznych osiągnęła rekord nienolowany od wielu lat. W samym okr. warszawskim nie zdało matury przeszło 200 kandydatów.

Karabin maszynowy dla Armii od Żydów z Baranowicz

Rzemieślnicy chrześcijanie z Baranowicz postanowili wśród członków związku zbiorczą na kupno ciężkiego karabinu maszynowego dla armii. Powołany w tym celu komitet, składający się z 22 osób, rozpoczął już akcję.

Dnia 22 bm. w Baranowiczach odbyło się posiedzenie zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej, podczas którego uchwalono przeprowadzić zbiorczą ofiar wśród społeczeństwa żydowskiego Baranowicz i zakupić dla armii ciężki karabin maszynowy wraz z zaprzęgiem i koniem. Karabin ma być wręczony w dniu 6 listopada rb.

Wiadomości radiowe

MUZYKA OBIADOWA

We czwartek 26 maja o godz. 13,20 bardzo urozmaicony program popularny wykonają: Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego, orkiestra mandolinistów „Kaskada”, Jadwiga Krużanka-Reissowa (śpiew).

FORTEPIAN I KSIĄŻKA

Dziś o godz. 20,05—20,35 odbędzie się kolejna audycja z interesującego cyklu „Fortepian i książka”. Recytację poezji ilustrowane będą odpowiednią muzyką fortepianową. Całość opracował Napoleon Fantj, młody pianista wileński.

Rozbudowa floty niemieckiej i angielskiej

W Niemczech i Anglii prowadzone są gorące prace nad rozbudową floty handlowej i wojennej. W 57 stocznich niemieckich buduje się w chwili obecnej okręty handlowe łącznej pojemności 370.000 t. oraz wojenne o tonażu 265.000 t. 75 stocznia angielskich pracuje nad budową statków handlowych o tonażu 1.090.000 t. oraz okrętów wojennych o pojemności 600.000 ton.

Nie ma starych ludzi we fabryce w Permi

Dyrektor fabryki im. Stalina w Permi oświadczył niedawno, że przeciętny wiek robotników, zatrudnionych w tej fabryce, waha się od 21 do 23 lat i dodał, że taki stan rzeczy panuje w innych fabrykach w tym mieście. Z wywodów tych wynika, że jest to zjawisko zwykłe w ZSRR, świadczące o niezwykłym fizycznym wyniszczeniu i olbrzymiej wymieralności starszych roczników. Określenie „starszy rocznik” ma tu znaczenie swoiste, skoro przeciętny wiek robotnika wynosi najwyżej 23 lata. W jakim tedy wieku robotnik w ZSRR staje się niezdolny do pracy?

Czech zamachowcem w Holandii

Z Rotterdamu donoszą: Dotychczasowe wyniki śledztwa w sprawie wczorajszej eksplozji bomby na ulicy w dalszym ciągu trzymane są w ścisłej tajemnicy. Jak dotąd, wiadomo tylko, że osobnik, który zginął skutkiem wybuchu zapozatrzyony był w paszportzie czeski na nazwisko Novac, poza tym znaleziono przy nim rachunki hotelowe pochodzące z różnych stolic europejskich. Dzienniki wczorajsze wyrażają przypuszczenie, że Novac należał do międzynarodowej organizacji terrorystycznej, która ma swą siedzibę w Pradze. Policja zdołała ująć pewnego mężczyznę, który w piątek niedzieli widziany był w towarzystwie Novaca.



Czechosłowackie oddziały w marszu na granicę.

Rozbicie groźnej szajki handyckiej na Polesiu

W drugiej połowie 1935 r. pojawiła się w północnej części pow. brzeskiego banda uzbrojona w karabiny i rewolwery, która dokonała wielu zachwałych napadów, włamań, rabunków i kradzieży. Bandyci po dokonaniu zbrodni uciekali z łupami na teren sąsiednich powiatów, często ukrywając się w Puszczy Białowieskiej.

Na podstawie wywiadów ustalono, że członkami bandy są: Borys Cekało z chutoru Szosowo, wraz z bratem Afanazym, Tomasz Gołubowicz ze wsi Łaski, pow. prużańskiego, Paweł Iwanuk ze wsi Ugłany, Cyryl Czyżyk z Hulewicz i Joachim Kiślak z Dmítrowicz. Hersztem bandy był Borys Cekało, zwany „Kupa”. Poszczególni członkowie bandy nieraz stawali przed sądem i byli kilkakrotnie karani, jednak poważniejszych dowodów przeciw nim nie sposób było zgromadzić wobec terroru, jaki rozsielali w okolicy.

W listopadzie roku ub., po napadzie rabunkowym, banda została otoczona i w

czasie wynikłej walki z policją został zabity Joachim Kiślak. Pozostali zbiegli, porzucając broń i zdobyte złodziejską wartośći około 7 tys. zł. Zarządzony pościg nie dał wyników.

W połowie stycznia br. banda znowu dała znać o sobie, urządzając napad w kolonii Stanisławowo, powiatu prużańskiego na osadę Pawła Demiańczuka, który został zabity. Policja ujęła wówczas Aleksandra Paszkę i Afanazego Cekałę, brata herszta szajki. W tydzień potem bandyci napadli na dom Romana Trocewicza ze wsi Szalczice, gdzie zamordowali w okrutny sposób żonę Trocewicza, Eufrozynę i 15-letniego syna, Michała. Drugi syn 12-letni, Mikołaj został ciężko ranny i udając zabitego, uniknął śmierci. Zrabowano wówczas 450 zł i 101 dol. amerykańskich.

Po tym napadzie bandyci zbiegli i schronili się w kolonii Antonino. Policja przeprowadziła obławę i wykryła szajkę.

Wywiatała się dłuższa strzelanina, której ofiarą padł Gołubowicz. Herszt rozbił bandę, Cekało, znowu uknął. Przy zabitym znaleziono rewolwer pochodzący z napadu na kol. Stanisławowo.

Ostatnio wpadł w ręce policji Cekało, ujęty na stacji Kleszcze w pociągu zdążającym z Brześcia do Białegostoku. Bandyta zaskoczony z nienacka nie mógł się już bronić. Przy zatrzymanym, który jechał wraz ze swoją siostrą Marią, znaleziono trzy nabite rewolwery i większą gotówkę. Rewizja przeprowadzona w zabudowaniach Borysa Cekały ujawniła wielką ilość przedmiotów, pochodzących z grabieży. Wywieziono je na 8 furmankach. Część towaru została już rozpoznana przez poszkodowanych. Bandyta nie przyznaje się do żadnego z zarzucanych mu przestępstw wbrew dowodom, które zebrano przeciwko niemu.

Wkrótce Borys Cekało stanie przed sądem w Brześciu.

Po przesileniu w teatrach miejskich

Szpakiewicz — Bujański

(Schillera), „Skołą żon“ (Jaracz) oraz „Poskromieniem złośnicy“ (Białkowski, którego dalsze inscenizacje szekspirowskie obyśmy jak najprędzej mogli oglądać). Moliera, Fredre, Schillera, Beaumarchais'ego, Ibsena pokazywał teatr Szpakiewicza w interpretacji tradycyjnej, ale z należytym pietyzmem, osiągając poziom, którego nie potrzebowaliśmy się wstydzić.

Można by tu jeszcze mówić o teatrze szkolnym i objazdowym, o starannym doborze występów, o wprowadzeniu na scenę nowych aktorów, w tym wileńskich, ale to docenia się łatwo, więc wystarczy tylko wspomnieć. Nas obchodzi tu raczej linia artystyczna teatru i jego pedagogia wobec publiczności. Tu przystać należy, iż dyr. Szpakiewicz potrafił przekonać miasto do swego teatru, że snobizm półinteligentów nie złyzy wartości nowej sceny miarą warszawskich bud rozrywkowych z biegiem lat przycichł w znacznym stopniu, że wreszcie z roku na rok frekwencja wzrastała. Przyczyniły się do tego zresztą słuszne wysiłki nowoczesnego organizowania widowń.

Półinteligent w jednym tylko mieście trochę racji: — repertuar ściśle rozrywkowy istotnie był w Wilnie wykonywany gorzej niż w Warszawie, jako że ambicje dyrektora szły górami w górnych tylko regionach mierzył się z najlepszymi i tam szukał zwycięstwa. Minęło dobrych kilka lat, nim

romantyczny i trochę młodopolski (alternatywa „Sztuka, albo — szmira!“...) wychowawca publiczności wileńskiej nauczył się doceniać wartość nie do pogardzenia — kasowy i ściągający ludzi do teatru repertuar bez większej wartości literackiej, ale o dużych możliwościach aktorsko-inscenizacyjnych. Myślę, że metamorfoza ta nie była rzeczą łatwą, ale oto zobaczyliśmy dyrektora w ostatnim jego sezonie wileńskim jakby z nowej strony: bardziej giętkiego, społecznego, stawiającego przede wszystkim na wyrównaną pracę teatru, niezależnie od wartości autora. Dało to świetną szkołę młodemu zespołowi, a zwiększone bezkompromisów artystycznych dochody kasie teatralnej — co znowu jest warunkiem i bazą dla takich przegód artystycznych jak „Orestja“. Taki właśnie stan rzeczy — wysoką klasę pracy teatralnej nawet w repertuarze przeciętnym jako bazę kasy i smaku publiczności oraz odskocznię do repertuaru wielkiego — nazywam normalizacją stosunków teatralnych. — Dyrektor Szpakiewicz wyjedzie z Wilna zostawiając teatr o zdrowej atmosferze wewnętrznej, teatr, do którego aktorzy chcą się angażować, teatr, który nauczył swą publiczność chodzić na przedstawienia i coraz lepiej doceniać wartości, jakie z nich czerpie dla swego życia codziennego.

Jego następcą, a dawny współpracownik, dr Jerzy Ronard-Bujański

przychodzi więc na teren przygotowany, a czynnikiem ułatwiającym mu pracę będzie trzyletnie doświadczenie wileńskie. Piętno „Reduty“ oraz to, że współpraca ze Szpakiewiczem przypadała właśnie na okres przesilenia się ku wielkiemu repertuarowi, powinny mu stworzyć poimost do tradycji wileńskich. Tym bardziej, że nowy dyrektor, choćby z racji swej działalności w radio i uniwersytecie krakowskim ma przed sobą teatru żywego słowa i teatru aktora oraz że osobista jego pasja do teatru Wyspiańskiego, zbiegając się z coraz silniejszą i ogólniejszą opinią, iż na Wyspiańskim właśnie powinniśmy budować nasz teatr narodowy — doprowadzić musi do nowych, twórczych wysiłków inscenizacyjnych, które doceniać nauczyły Włnian (co prawda, nie wszystkich jeszcze) teatry poprzednie. Pod tym względem decyzja miasta dokonała wyboru w naszych możliwościach najszczęśliwszego. Jeśli czego obawiać by się można, to żeby, zapatrzony w repertuar wielki, nie zlekceważył nowy dyrektor repertuaru przeciętnego, który z konieczności będzie musiał opuścić do głosu. Ale wolno chyba się spodziewać, że ekspansywność młodości poparta przygotowaniem teoretycznym oraz analiza doświadczeń poprzednika uchronią go od tego błędu i że teatr znormalizowany będzie się stawał teatrem coraz doskonalszym.

Józef Maślński.



Dziś o zmroku wszyscy na plac Łukiski

Dziś, 26 maja o godz. 19 m. 30 odbędą się na placu im. Marszałka Piłsudskiego odczyty na temat zaw sze palącego zagadnienia: „Gruźlica i jej zwalczanie“.

Głos mówców będzie podawany przez megafony. Wykłady będą suto ilustrowane przezroczami. Do tego celu pułk saperów ustawił olbrzymi ekran. Szereg mikroskopów udostępni zebranej publiczności spojrzenie w oblicze największego wroga naszych czasów — pozwoli obejrzeć prątki Kocha (zarazki gruźlicze). Wielecór urozmaita świetna orkiestra 5 p. p. leg., która każda przerwę pomiędzy odczytami wypełni pogodną muzyką. Głos zabiorą: ks. dr Śiedziwski, dr. Wł. Leśniewski, dr. F. Pawłowicz i dr. M. Kołaczyńska.

Na wypadek chłodu radzimy ubrać się ciepło. Kto ma stołek składany niech ze sobą przyniesie. Nie zawiadzi wziąć ze sobą parasola, gdyż impreza odbędzie się bez względu na pogodę.

Wstęp wolny.



DR JERZY RONARD-BUJAŃSKI, nowy dyrektor teatrów miejskich.

Decyzja magistratu zamknęła jeszcze jeden etap historii teatru wileńskiego. Umowę z miastem podpisał dyr. Bujański, który w jesieni obejmie most kapitański na Pohulance, by przez trzy co najmniej lata żeglować i lawirować wśród... ach, nie kończmy lepiej tego porównania. Dyr. Szpakiewicz odchodzi do Lwowa, otrzymując po 7-letniej pracy w Wilnie najlepiej wyposażony teatr prowincjonalny, oraz niemal przywilej: bez troski wobec spraw materialnych teatru, które to wzięła na siebie municipalność lwowska.

Warto więc zastanowić się nad tą chwilą i jeśli nie dokonać bilansu, to przynajmniej zanotować kilka nasuwających się na myśl wrażeń, wywołanych przez tę „zmianę warty“.

Siedem lat. Cyfra biblijna... Czy były to lata tłuste czy może chude? — Nie. W ten sposób nie dojdziemy do niczego. Trzeba inaczej. Trzeba zdać sobie sprawę z roli tej siedmiolatki w życiu teatru i miasta, roli, którą szczególnie zajmują się przyszłi historycy teatru w Wilnie niepodległym. Tu wystarczą wyrazić przypuszczenia, że okres ten nazwany będzie okresem normalizacji. Była przed Szpakiewiczem „Reduta“, która uczyła publiczność teatralną czi dla Sztuki przez wielkie S i budziła Wileńszczyznę swymi objazdówkami; potem wystrzelił kolorową racą Zelwerowicz, ożywając atmosferę, niepokojąc i gimnastykując wrażliwość wlnian energicznymi skokami repertuarowymi. Jednakże oba te zespoły, mimo wielkich zasług, jakie im słusznie przyznać należy, nie stworzyły w Wilnie normalnego teatru — instytucji, której funkcja w życiu miasta jest określona, a działalność łączy się organicznie z rytmem prac, wypoczynków i tęsknot jego mieszkańców. To były — eskapady, próby, porywy, szarże, zostawiające swój ślad pozytywny na wet mniej efemeryczny niżby się zdawało. Ale ślad taki zostaje w umysłach miłośników teatru; dla wychowania zaś szerszej publiczności trzeba dłuższego czasu, trzeba wdrożenia. To właśnie dało wlnianom siedem lat Szpakiewicza.

Mieczysław Szpakiewicz przyszedł do Wilna w okresie, kiedy moda for malizmu inscenizacyjnego rozmięknęła się właśnie na drobne we wszelkiego rodzaju „reportażach scenicznych“, a publiczność gustowała w tych obiadach, złożonych z samych przystawek, kiedy wreszcie wzrastały na scenie nowe, młode nazwiska aktorów i reżyserów. Nowy dyrektor poddał się częściowo duchowi chwili, zwłaszcza, że dysponował rwałymi się do takiej roboty współpracownikami, ale bardzo szybko zaznaczył indywidualność własną — aktora i reżysera wyrosłego w kulcie dla wielkiego repertuaru, dla teatru żywego słowa i teatru aktora. W rezultacie doczekał efekty inscenizacyjne w rodzaju „Mam lat 26“ (Radulski), czy „Fräulein Doktor“ zostały stonowane w przedstawieniach takich jak „Niebieski ptak“, „Jim i Jill“, czy „Knock“, a górę wzięły i nadał ton teatrowi repertuaru klasyczny. Teatr wykazał tu zresztą wiele ambicji twórczych i unikał w miarę sił stereotypowości i tradycyjnego szablonu. Wyspiańskiego, Słowackiego, Szekspira, Sofoklesa a ostatnio Aischylosa realizowano z zawsze godnym uznania, a nieraz wzbudzającym prawdy podziw wkładem oryginalnej myśli twórczej i godną najlepszych scen doskonałością dzieła. Niektóre widowiska z wielkiego repertuaru ujrzały w inscenizacji importowanej — najlenszej jaka dotąd powstała w Polsce. Tak było np. z „Dziadami“

STWORZONE JEDEN DLA DRUGIEGO



Pomyśl jak trudne są procesy produkcji, niezbędne do fabrykacji aparatu Gillette. Pomyśl o wieloletnich próbach i dociekaniach, które doprowadziły do zadziwiającej ostrości nożyka Niebieski Gillette. Były one, oczywiście, stworzone jeden dla drugiego, w tej samej fabryce, za pomocą tych samych doświadczeń. Dlatego też, żeby osiągnąć najbardziej doskonałe golenie, należy ich łącznie używać.

Niebieski Gillette pasują do wszystkich aparatów Gillette

Rozwój radia na Wileńszczyźnie

Wczoraj odbyła się w Rozgłośni Wileńskiej konferencja prasowa, zorganizowana przez Dyрекcyję Polskiego Radia. Na konferencję przybyli liczni przedstawiciele prasy wileńskiej.

Zagał konferencję dyr. Rozgłośni Wileńskiej Roman Pikiel, który w przemówieniu swoim podniósł momenty, które wpływają na rozwój radiofonizacji i wymienił plany rozbudowy radiofonizacji polskiej w najbliższym okresie. Kończąc podkreślił, że „Polskie Radio jako instytucja państwowa służy i służyć będzie kulturze narodowej“.

Z kolei głos zabrał kierownik programów wileńskiej radiostacji Tadeusz Łopalewski, który w treściwym przemówieniu omówił dotychczasowe zdobycze programowe, idące w kierunku silnego związania terenu z mikrofonem, który także często jest jedynym przedstawicielem polskości na tych terenach. W tych wysiłkach położono silny nacisk na kontrpropagandę komunistyczną i zbliżenie audycji pod

względem charakteru i poziomu do wymagań słuchaczy wiejskich, których ilość wzrasta z dniem każdym. Obok tego jednak przeprowadzono cykl odczytów i audycji przeznaczonych dla słuchaczy o wyższym poziomie i innych zainteresowaniach.

Po omówieniu dotychczasowego programu, w którym na pierwsze miejsce wysuwa się celowość i różnorodność, kier. Łopalewski krótko scharakteryzował program leśni Wileńskiej Rozgłośni, w którym zaznaczył się przewaga muzyki lekkiej, rozrywkowej oraz audycji pogodnych.

Z wewnętrznych sukcesów organizacyjnych T. Łopalewski wskazał na zaangażowanie stałej orkiestry symfonicznej oraz nabycie aparatury na nagrywanie. Nie jest wykluczone otrzymanie przez Rozgłośnię Wileńską samochodu transmisyjnego.

W dyskusji, która się wywiązała, poruszono momenty propagandy radiofonii oraz zwrócono uwagę na działalność Spo-

Kurjer Sportowy

Drugie zwycięstwo Koleczyńskiego

Europa — Ameryka 16:0

W środę, o godz. 5 nad ranem, wg. czasu środkowo-europejskiego rozegrany został w Minneapolis rewanżowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Europy i Ameryki. Tym razem Europa zrewanżowała się Ameryce, bijąc ją bez straty punktu — 16:0. Dwa przedmeczki zostały również wygrane przez Europejczyków. Mecz wywołał znaczne zainteresowanie, gromadząc przeszło 12.000 widzów. Głównym punktem zawodów było spotkanie Koleczyńskiego z Yatesem. Zwyciężył zdecydowanie Koleczyński na punkty. Koleczyński miał bezapelacyjną przewagę, a jego przeciwnik uciekał się do niedozwolonych posunięć, m. in. często chwytął Koleczyńskiego za rękę i właściwie powinien był być przez sędziego zdyskwalifikowany. Tylko dzięki temu Yates uniknął nokautu. Sekundantem spotkania był Stamm. Licznie zgromadzeni Polacy przyjęli zwycięstwo Koleczyńskiego burzą oklasków.

Dziś gramy z Wisłą

Dziś rozegrane zostaną w kraju następujące spotkania piłkarskie o mistrzostwo Ligi państwowej:

W Warszawie stoleczna Warszawianka walczyć będzie z Pogonią; Polonia — Cracovia w Krakowie, Warła — ŁKS w Poznaniu, Ruch — AKS w Wielkich Hajdukach, Śmigły — Wisła w Wilnie.

Mecz wileński z Wisłą odbędzie się na stadionie przy ul. Werkowskiej.

Rozkład jazdy statków „PAN TADEUSZ“ i „SOKÓŁ“ kursujących między

Wilnem a Werkami
z przystankami:
w POŚPIESZCE, WOLOKUMPII, KAŁWARII I PLAŻY WERKOWSKIEJ.
Od dnia 26 maja 1938 r.
w niedziele i święta do odwołania
Odjazd z Wilna
7, 8.40, 9.30, 11.10, 12, 13.40, 14.30, 16.10, 17, 18.40.
Odjazd z Werek
8.25, 10.05, 10.55, 12.35, 13.25, 15.05, 15.55, 17.35, 18.25, 20.05.
W razie niepogody statki kursować nie będą.

Statki są wolne pod wycieczki. Wycieczki zbiorowe młodzieży szkolnej od 30 gr od osoby w obie strony. Wszelkie informacje oraz wynajęcia statków załatwia się na I przystani statków w Wilnie, ul. Tad. Kościuszki, telef. 15-96.

Teatr m. NA POHULANCE

Dziś o godz. 8.15 wlec.

Królowa przedmieścia

Łeczny Komitetu Radiofonizacji Kraju, który organizuje kursy przysposobienia radiowego — tak pożyteczne i potrzebne.

Konferencja prasowa wykazała celowość wysiłków Radiostacji Wileńskiej zarówno w dziale propagandowym, jak roz budowy wpływów radia na teren objęte zasięgiem wileńskiej fal-

Początek o godz. 17 min. 30.

WKS Śmigły wystąpi w następującym składzie:

Czarski (Łoś), Paszkiewicz, Zawieja, Grządziel, Lammer (Puzyna), Fularski, Marzec, Hajdul, Pawłowski, Rallossek, Biok.

Brak jest Bukowskiego, który został na ostatnim meczu kontuzjowany. Być może, że zabraknie Puzyny, którego ewentualnie będzie musiał zastąpić Lammer.

Mecz sędziować będzie p. Kurweil ze Lwowa.

Na meczu obecny ma być prezes centrali WKS'ów płk. dypl. Zygmunt Wenda.

Przed meczem Polska — Brazylia

Kapitan drużyny brazylijskiej ustalił następujący skład reprezentacji Brazylii na mecz piłkarski o mistrzostwo świata z Polską, który się odbędzie 5 czerwca w Strassburgu.

Bramkarz — Batates; obrona — Domjngos i dr. Nariz; pomoc — Alfonsino, Martin i Britto; atak — Roberto, Romeo, Leonidas, Peracio i Hercules.

Przy ustalaniu składu reprezentacji Brazylii kierownik drużyny, liczył na to, że w rozgrywek z Polską szybsi zawodnicy będą mogli odegrać większą rolę niż tzw. technicy.

Miażdżące zwycięstwo Polski nad Irlandią wywołało wśród drużyny brazylijskiej ogromne wrażenie i obecny skład reprezentacji Brazylii został ustalony pod wrażeniem informacji o meczu Polska — Irlandia.

Skład reprezentacji Polski, jak wiadomo przedstawia się ostatecznie następująco:

Bramka — Madejski; obrona — Szczepaniak, Galecki; pomoc — Góra, Wasiewicz, Dytko; atak — Piec I, Piontek, Szerfke, Wilnowski i Wodarz.

Choma nie może wyjechać do Ameryki

Znany polski bokser zawodowy Choma, który ostatnio podpisał umowę z Cyganiewiczem i miał wyjechać do Ameryki dnia 28 bm. nie otrzymał dotychczas wizy i natopkał na pewne trudności w załatwieniu formalności w konsulacie amerykańskim. W tych warunkach Choma w maju najprawdopodobniej nie będzie mógł wyjechać.

Tabela loterii

16 dzień ciągnięcia 4-ej klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnięcie Główne wygrane

Milion złotych padł na nr. 123215
Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 54913
50.000 zł.: 44555 60671
10.000 zł.: 38574 49244 54285 86758 94849 129379
5.000 zł.: 34268 59637 93624 110304
2.000 zł.: 2409 26624 32400 49275 53798 70041 75115 80082 86551 87596 99052 109612 117350 125628 133910 143551 144477 157406 157648
1.000 zł.: 5497 6294 7104 14242 31024 33140 34750 35787 40779 43445 43498 45517 47807 48799 54167 62543 69570 70262 72785 73748 78433 82250 83274 85255 92019 92603 98056 98856 103364 108794 109542 113370 114269 123281 125204 129529 132809 135480 135938 136905 138372 138983 139066 136905 144171 145291 157439

Wygrane po 250 zł.

107 90 205 99 358 404 524 66 84 92 834 52 1127 44 65 398 445 713 872 2015 104 436 591 792 862 917 37 3020 47 48 94 96 392 432 661 75 828 4043 46 53 162 367 78 487 607 32 711 47 815 31 61 5084 138 254 417 91 60 64 744 802 24 902 6038 135 359 402 722 826 7038 61 103 19 57 267 76 84 333 95 557 709 880 8055 149 241 306 246 823 719 59 870 947 9002 59 388 492 530 74 623 50 74 814 65 919 10086 104 310 414 15 98 526 673 776 695 96 11043 80 96 189 378 516 632 54 723 819 90 958 66 12187 205 68 395 495 571 727 59 61 947 13167 289 303 41 408 548 654 733 922 62 14094 172 271 381 458 505 10 692 978 96 15025 77 98 177 218 39 99 340 67 624 60 702 38 972 16048 125 231 395 850 781 802 83 979 17242 44 60 417 616 44 747 61 875 914 53 93 18125 83 241 336 96 568 82 91 602 32 61 715 19035 159 333 501 627 706 38 67 677 966 20129 203 423 636 804 13 965 72 21186 222 312 515 647 806 17 920 89 22069 199 319 20 71 467 543 734 65 894 917 23059 140 85 882 993 24097 129 20 42 56 306 87 407 75 651 59 707 968 25046 106 63 55 211 411 31 82 540 61 661 81 760 81 930 26032 186 99 213 24 648 943 70 27279 390 409 28099 209 77 84 432 54 39 727 31 46 851 37 29047 52 62 97 150 95 234 666
30004 25 33 107 40 94 845 78 543 742 7 823 38 31033 142 555 611 45 741 883 32246 90 415 882 518 55 684 797 865 85 958 60 99 33545 58 600 68 734 803 51 7 925 34036 305 44 519 633 92 717 64 35098 212 420 556 61 614 836 907 18 20 36317 451 87 603 4 851 80 37185 61 558 83 606 17 745 3
38011 265 303 21 421 37 501 8 56 86 615 47 67 89 769 840 63 89098

513 688 739 59 808 95 901 86 112084 204 389 438 584 518 613 707 47 800 930 113246 82 356 411 600 98 770 896
114022 159 264 84 310 58 448 502 85 687 725 44 839 73 87 946 115022 253 57 455 619 56 921 116007 246 468 526 27 622 54 704 937 66 117062 102 32 222 392 481 118074 102 45 78 82 307 569 91 623 759 860 980 119061 202 59 805 96 504 40 68 813 20 92 968 120012 71 233 96 408 31 500 875 984 121049 605 75 77 83 715 834 122287 865 90 460 503 14 626 123117 806 14 16 46 412 65 523 652 776 871 87 927 124128 250 421 22 88 515 877
125010 259 348 66 524 56 869 72 126034 169 200 63 80 331 521 71 719 127187 222 306 70 410 56 612 995 133307 57 62 534 606 725 57 807 908 134054 226 319 527 832 42 944 135090 299 344 92 555 136054 125 97 203 398 411 88 522 80 774 137183 245 360 411 44 89 556 706 66 13800 61 113 217 842 421 541 729 89 856 8 76 942 139026 9 171 208 29 439 48 528 34 52 80 4 646 743 8 804
140083 126 72 421 78 679 75 777 992 141146 79 256 61 96 305 510 619 775 863 7 94 142000 10 229 61 427 528 83 614 57 712 5 813 72 960 143439 81 602 706 87 144033 156 401 36 586 650 145048 166 245 79 555 646 64 714 821 31 146136 283 470 607 17 57 90 941 56 147097 118 64 247 395 479 551 665 725 70 148144 239 300 497 539 76 732 838 37 149087 129 76 291 406 23 93 582 622 57 64 713 95 938 69 150002 321 500 98 623 66 7 728 79 941 56 8 151039 223 483 508 57 610 57 83 707 40 963 152084 296 547 834 93 153223 871 488 583 710 823 948 154271 398 564 743 843 916 155159 323 60 79 518 32 730 82 971 9 156050 163 80 3 268 328 64 99 769 813 975 157025 110 85 239 76 510 492 846 921 158127 220 519 644 64 773 883 924 67 8 159465 7 75 955 89

Wygrane po 500 zł.

198 374 526 683 788 86 945 53 88 1293 410 590 782 75 985 2078 133 264 443 681 84 992 8079 105 567 622 64 4090 337 516 649 65 718 55 50 965 5090 108 388 413 84 538 951 6145 425 50 611 79 946 7041 50 164 93 206 317 48 432 523 971 98 891 984 8031 67 348 600 60 713 9088 145 451 651 934 10023 46 93 215 372 98 417 24 89 802 11129 696 12250 647 811 64 928 13042 285 320 560 90 714 37 84 949 14073 96 112 60 241 314 423 556 666 717 47 94 900 55 15111 205 56 882 619 40 551 80 672 810 971 15063 303 16 31 556 781 864 17114 26 70 202 16 542 752 18016 83 877 69 926 80 667 77 766 51 885 58 19147 80 203 88 363 422 531 63 635 65 72 751 814 85 20168 81 707 54 82 21220 75 455 587 51 707 866 22090 434 516 794 892 904 44 23118 75 328 34 79 479 517 963 24087 257 79 607 25111 26 41 57 75 609 29 52 749 850 938 24061 172 256 66 92 410 99 664 84 27026 30 140 327 74 537 90 682 75 738 815 91 922 28173 74 270 510 94 862 29008 142 313 97 549 33 64 59 778 998 30090 205 12 45 68 527 69 674 31132 27 249 432 98 568 603 757 90 32029 181 462 560 634 702 27 981 33168 260 59 406 23 73 783 914 34123 66 270 516 600 37 636 46 35045 163 328 95 580 637 755 881 954 36048 61 186 865 495 948 72 37013 261 62 345 422 27 585 65 704 38020 86 94 207 377 631 765 878 39048 475 886 914
40246 68 322 70 440 86 508 23 48 675 815 86 41113 697 845 942 46 42407 514 12 69 618 51 814 43163 209 25 672 921 44097 123 10009 99 255 390 600 28 60 761 859 937 47 45069 269 394 435 534 40 607 719 985 46286 340 85 687 83 597 781 840 87 88 98 47164 239 42 302 485 696 797 48174 312 487 521 614 44 714 815 55 49013 220 437 731 893 98 50152 136 787 741 89 892 99 991 95 51094 331 35 244 57 362 534 54 52163 448 601 35 817 964 53410 531 631 742 888 54491 577 718 984 87 55267 65 88 899 767 54087 150 65 267 389 530 644 701 68 57 57112 4 2259 642 748 65 936 85 97 58136 271 382 473 822 51 942 59216 414 74 543 81 82 94

III i IV ciągnięcie Wygrane po 2.500 zł.

29 71 141 286 501 765 1087 249 675 901 67 2771 975 3255 771 4757 9132 560 64 6015 7427 629 63 8669 5182 295 10064 212 403 640 909 11268 584 399 12024 406 735 812 42 13801 14205 609 816 16287 868 17333 1824 18117 532 854 19068 167 449 619 20447 21028 391 987 22435 767 23748 25221 346 26378 421 612 27845 84 28086 271 689 740 29162 946 30283 384 819 31542 95 32667 33740 34470 847 35423 605 771 36102 342 74 778 952 7731 861 38204 26 346 746 72 847 74 39555 86 856 40105 49 468 614 717 41246 985 42310 815 43082 126 581 942 44422 553 83 716 45124 114 46509 862 47502 753 86 48093 322 707 94 964 49291 332 43 776 50755 433 827 51079 284 52228 866 53048 126 817 940 54355 415 55623 56076 518 57190 57282 401 834 59471 60326 622 45 734 979 61581 45 62179 654 755 63121 286 386 64275 531 78 65297 563 822 66126 307 606 67050 243 328 466 532 952 99 68402 69847 70571 738 71643 847

739 42 881 60116 61 248 350 61298 381 471 506 53 639 823 915 62281 484 70 660 902 87 63092 375 81 514 603 93 64030 40 198 219 643 60 65172 248 71 487 697 872 73 908 53 54040 423 87 627 75 702 99 872 73 966 67001 10 189 636 910 68013 397 536 689 760 827 69340 95 406 595 644 58 806 70157 301 450 99 712 90 804 81167 293 334 410 678 759 922 72169 81 274 304 58 622 617 36 795 73174 204 66 316 80 422 747 823 923 54129 61 63 431 745 75054 55 90 238 56 469 536 99 76092 119 214 542 89 610 61 760 888 77055 178 264 721 86 87 925 78190 230 38 44 77 506 764 856 961 79058 228 540 76 807 74
80140 542 794 944 81197 358 597 600 82127 451 711 884 980 83011 441 502 561 783 823 938 63 84027 403 618 708 981 85822 44 525 80 84094 250 636 727 896 928 87009 62 160 398 791 865 56 976 88350 604 500 88 758 845 48 53 923 89021 100 203 82 630 72 893 58 980 90 90161 21 7 870 93 973 89 91433 683 92177 4461610 876 81 930117 19 175 304 488 645 732 56 881 94088 364 610 753 943 55097 249 423 25 36 668 805 967 56120 25 58 466 711 99 97042 91 265 833 539 604 736 88 803 44 67 967 98020 91 92 358 54 584 765 726 808 954 99199 307 432 51 58 709 899 924 100168 296 354 773 919 101260 385 536 830 57 945 102035 189 442 605 82 711 96 103093 126 310 402 7 828 104261 32 69 330 53 403 18 547 820 24 61 966 105021 549 656 756 961 106040 387 748 71 824 985 107240 507 108033 465 628 80 702 36 908 47 79 109023 113 286 629 796 982 75 110049 299 609 2 731 11121 295 337 70 447 64 11211 135 21367 113170 295 347 470 650 81 487

114255 301 636 44 763 77 899 989 115116 346 482 3 534 69 928 116708 901 117186 82 321 75 421 522 55 645 782 827 98 954 118716 119127 61 266 302 536 731 824 75 910 74 87 120001 93 365 625 83 800 60 121100 103 8 75 206 431 91 7 736 830 994 122088 185 215 394 474 632 718 83 894 980 123052 66 74 171 390 478 741 70 89 985 124006 157 260 328 419 590 640 849 95 125009 107 485 563 814 126129 311 885 914 6 80 127143 873 400 565 672 738 971 128095 169 370 660 85 867 957 81 129043 538 704 23 69 880 76 88
13009 121 65 74 83 97 384 7 425 627 711 815 92 904 131028 150 227 422 79 719 853 132083 188 239 394 611 8 54 67 712 96 133029 112 216 425 503 797 816 935 134085 237 407 89 501 65 135069 275 304 68 99 527 602 74 801 136044 144 59 328 66 883 137083 138175 280 311 409 678 895 908 139083 200 315 74 458 572 663 76 806 82
140033 41 51 171 274 702 878 903 17 141255 366 671 728 142023 190 240 359 444 97 628 925 99 143556 144081 82 120 378 567 728 875 945 145265 84 588 605 74 6 87 730 899 146322 82 486 560 147149 222 553 610 89 774 91 946 51 148058 375 704 79 818 71 149052 84 99 178 241 654 723
150013 58 70 140 324 30 545 81 652 723 843 57 989 151079 341 453 88 670 778 880 152283 487 772 850 915 153120 491 510 693 701 99 154009 12 27 52 140 76 209 66 88 536 73 688 754 827 910 81 92 8 155041 132 293 582 736 802 24 924 156062 110 290 4 576 818 953 8 157327 413 528 707 158409 634 732 67 986 159191 828 420 621 3 763 879

Nowe pożyczki miasta

W Magistracie odbyło się posiedzenie radzieckiej komisji finansowo-gospodarczej. Postawiono wystąpić na posiedzenie posiedzeniu Rady Miejskiej z wnioskiem o zaciągnięcie w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki w kwocie 312.000 zł na budowę pawilonów Targów Północnych przy ul. Legionowej, oraz pożyczki w kwocie 250.000 zł w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń. Wzajemnych na budowę strażnic policyjnych.

Poświęcenie statku motorowego „Sobieski”

Wczoraj, o godz. 5 pop. ks. prob. Kulesza dokonał poświęcenia nowozbudowanego statku motorowego pn. „Sobieski”. Koszt budowy statku wyniósł 60 tys. zł.

Milion złotych wygrał Zydzi wileńscy

Główna wygrana w wysokości 1 miliona złotych padła w Wilnie. Wygrał ją Zydzi miejscowi. Wczoraj w dzielnicy żydowskiej panował niebýwały „entuzjazm” wśród współwyznawców.

Główną wygraną podzielił się subiekci od S. Klock, właściciel sodowiarni, kamaznik i właściciel sklepu.

Herszt „Złotego Szandara” przemysłowik

Herszt „Złotego Szandaru” Lewinson zwany Chan Bobkes uprawiał nielegalnie kradzieże, włamania, lecz również i przemysłowo.

Wczoraj Sąd skazał Chan Bobkesa na 6 mies. więzienia za przemyt tytoniu litewskiego.

BUTY OFICERSKIE
ORAZ RÓŻNE OBUWIE
sz: elegancie, mocne i tanie
TYLKO Z PRACOWNI
W. PUPIAŁO
Ostrobramska 25

KRONIKA

MAJ 26
Czwartek
Dziś: Filipa i Nereusza W. Juro: Bedy i Jana
Wschód słońca — g. 3. m. 00
Zachód słońca — g. 7. m. 31

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 25. V. 1938 r.
Ciśnienie 758.
Temperatura średnia +18.
Temperatura najwyższa +22.
Temperatura najniższa +9.
Tendencja — lekki spadek.
Opady —
Wiatr południowo-wschodni.
Uwagi — dość pogodnie.

NOWOGRODZKA

— **NOWY DYREKTOR FUNDUSZU PRA CY.** Dotychczasowy dyrektor Funduszu Pracy, p. Jan Dobrowolski, o którym niesłusznie byllśmy kilkakrotnie pisać niezbyt pochlebnie, został niespodziewanie przeniesiony do Łodzi na podrzędne stanowisko urzędnika tamt. Funduszu Pracy. Na miejsce jego dyrektorem Funduszu Pracy w Nowogrodzku mianowany został p. Stefan Pachnoski, świetny mówca i działacz społeczny, który objął już urządzenie.
Zmiana na tym stanowisku, ze względu na poprzednie wypadki, o których pisaliśmy, odbiła się w Nowogrodzku głośnym echem, budząc nadzieję, że „konflikt nowogrodzki” zostanie nareszcie przez władze centralne rozwikłany.
— **Powiatowe święto WF i PW.** 28 i 29 b. n. odbędzie się w Nowogrodzku powiatowe święto W. F. i P. W. Obszerny program przewiduje: 27 wieczorem capstrzyk, 28 — różne rozrywki sportowe, 29 nabożeństwo,

połem o godzinie 11,30 uroczyste wręczenie pułkowi strzelców karabinu maszynowego, ufundowanego przez gimnazjum państwowe im. A. Mickiewicza w Nowogrodzku, o godz. 12 defiladę na rynku i biegi.
— **Nowy proboszcz w Milkiewiczach.** — Popularny w Nowogrodzynie, jako propagator ziół leczniczych, sędziwy ks. Wańkowicz (krewny znanego literata Wańkowiaka) nie mogąc pogodzić się z wytworzoną sytuacją w Milkiewiczach, został przeniesiony na własną prośbę do Łunina (k. Łuninica).
Parafię milkiewiczą objął ks. Kohutowski, który przyjechał niedawno z Paryża.

— **Podwójny numer „Ziemi Lidskiej”.** W tych dniach wyszedł z druku kolejny numer miesięcznika regionalno-krajowego „Ziemia Lidska”. Numer ten podwójnej objętości (28 stron, za miesiąc maj i czerwiec) jest poświęcony Ludwikowi Narbutowi, wodzowi powstania styczniowego ziemi lidskiej. Poza tym zawiera następujące artykuły: „Dawne województwo nowogrodzkie”, Michała Szymielewica, „Miasto walczące ideału” (szkic kierunków ideowych Wilna w czasach dawniejszych i teraźniejszych) — Jana Duchnowskiego, „Niemię” — Szymielewica, „Ofion Hedemana i jego prace historyczne” — Aleksandra Śnieżki i inne. Cena podwójnego numeru wynosi 1 zł.

LIDZKA

— **Nowi absolwenci IV Klasy Spółdzielczej Szkoły Handlowej Ks. Ks. Pijarów.** W dniu 23 bm. odbyły się egzaminy końcowe młodzieży IV klasy Spółdzielczej Szkoły Handlowej Ks. Ks. Pijarów w Lidzie.

Z wynikiem pomyślnym złożyło egzamin 20 uczniów i uczenic, mianowicie: Bedzowski, Gerbedziowska, Gildenówna, Ilutowicz, Iwanowski, Jachnis, Kamieniecka, Kłyszajko, Małachowska, Mickiewicz, Naruszewicz, Przesmycki, Sawoń Szwarcbrem, Urbanowicz, Woronówna, Wróblewska, Prus, Moniakowska i Zdanowicz.

W Werkach rąbią lasy!!!

Przypuszczam, że tytuł ten do głębi wstrząśnie każdego rzetelnego wilanina. Tak jest. — W Werkach wycięto las! Z całym sadyzmem zimnego eksploatatora wycięto w pięć trzy i pół ha pięknego lasu tuż u stóp Góry Werkowskiej nad samym brzegiem Wilii obok młynu.

Las wyciął właściciel majątku Werek, Spinek. Wyciął go legalnie — wprost rozpaczliwie legalnie, bo na podstawie 10-letniego planu zagospodarowania lasów, zatwierdzonego przez Inspektorat Ochrony Lasów przy Urzędzie Wojewódzkim i wszystkie możliwe instancje decydujące w tym względzie. Inspekcja ochrony lasów wyraziła czerwonym atramentem swą przychylną opinię i prawny właściciel przystąpił do legalnej dewastacji najpiękniejszego krajobrazu naszych podmiejskich okolic. — Legalnie padały stuletnie jodły, jesiony i lipy pod ostrzem siekiery — legalnie wywożono do tartaków na przetarcie strzeliste sosny, jeszcze tak nie dawno szumiące majestatycznie nad brzegami Wilii dając jej bogate zielone ramy.

Dziś w samym sercu niemal Werek, akurat na przeciw plaży Werkowskiej widnieje trzy i pół hektarowa naga wydma z wypalonymi lysinami na której jak kikuty sterczą świeże jeszcze pnie broczące posoką żywiczną. Plan gospodarczy wypełniony skrupulatnie. — Ustawie stało się zadość, — powtykano w suchy jak pieprz piasek sadzonki przywidyłych sosenek. Ogrodzono teren drutem kolczastym, aby nikt nie deptał krajobrazu, a kółki od plotu pomalowano wapnem na biało zgodnie z wymogami higieny i odnośnych okólników. — Las rośnie zgodnie z ustawą. Za lada 100 lat będziemy mieli piękny szumiący bór — albo i nie, jeśli sadzonki uschną. Trudno — w tym wypadku ustawa i krajobraz są zgodne „ius et natura retro non agit”. Pan Spinek zrobił swoje — p. Spinek ma czyste sumienie — co będzie za lat 50 to już sprawa Opatrzności.

Werk dla Wilna są żelazną pozycją turystyczną, letnim parkiem wypoczynkowym i punktem atrakcyjnym dla całego sportu wodnego na rzece Wilii. Stacje kalwaryjskie porozmieszczone w lasach obok Werek są celem pielgrzymek olbrzymich rzesz pątników, którzy w cieniu drzew szukają modlitewnego skupienia. Cała komunikacja parostatkowa na Wilii istnieje jedynie tylko i wyłącznie z racji Werek. Nie ma po prostu jakiegoś zjazdu czy wycieczki turystycznej w Wilnie w okresie letnim, żeby organizatorzy nie przewidywali wspólnego spaceru do Werek. Nadbrzeżna droga do Werek jest ulubioną trasą dla miłośników konnej jazdy i krótkich spacerów pieszych i samochodowych. Wszystko to Werk i sąsiadujące z nim piękny mieszanym lasom nad malowniczym brzegiem Wilii. Przecież Góra Werkowska to jeden wielki zielony bukiet strzelający ku niebu. — Strona estetyczna jest tu momentem decydującym — to jest właśnie tajemnicą powstania Werek, której ani zrozumieć ani uszanować nie chce p. Spinek wspólnie z Inspekcją Ochrony Lasów.

Jeśli coś posiada wartość estetyczną, to tym samym przestaje być wartością konsumcyjno-użytkową. — Czy trzeba tłumaczyć, że drzewa przy ulicy Mickiewicza hodujemy nie po to, żeby za 10 lat ściąć je na deski jak ko drzwały budulec? Wydaje mi się, że gdyby nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności p. Spinek był właścicielem Góry Zamkowej to przy swojej inwencji eksploatacyjnej bez trudu uzyskałby od miarodajnych czynników zezwolenie na planowe wycięcie drzew tam rosnących.

P. Spinek wykorzystał w pełni swoje prawo właściciela majątku wycinając w pięć trzy i pół ha pięknego lasu, który był ozdobą „naszych We-

rek”. Piszę „naszych”, gdyż my wszyscy wlinianie odczuwaliśmy niejako moralne prawo do tego pięknego krajobrazu, który zdawał się być naszą wspólną własnością, gdy szukaliśmy w cieniu tych drzew wypoczynku, gdy jadąc łodzią wpatrywaliśmy się w strzeliste sylwetki sosen nadbrzeżnych wspierających horyzont pogodnego nieba. Nagle złudzenia przysły — krajobraz Werek stał się sprawą osobistą p. Spinka i jego dziesięcioletnie go planu eksploatacji lasu. Przyrodzone walory swego dziedzictwa poddeptał p. Spinek w dość brutalny sposób. Piękne lipy, jesiony i sosny pojechały do tartaku, ale czy właściciel majątku Werek, posiadając duży pensjonat i wielkie przychody z letników i turystów nie zdaje sobie sprawy, że depcze również i własny interes. Któż przyjdzie do Werek ogołoconych z pięknych lasów. Nie wiem jakimi względami kieruje się p. Spinek wycinając lasy w Werkach, faktem jest jednak, że sfery miejskie zaalarmowane groźbą wycięcia lasów wprowadził w błąd, działając podstępnie. W roku ubiegłym bowiem Za-

rząd Miejski dowiedziawszy się, że w Werkach cechowane są drzewa zapłatywał administrację dóbr Werki, czy zamierza przystąpić do eksploatacji lasów — odpowiedź uzyskano negatywną i uspakajającą. Tymczasem rzeczywistość zadała kłam tym zapewnieniom.

Najwyższy czas skończyć z eksploatacją lasów posiadających charakter parków publicznych. Werk i stał letnim parkiem wypoczynkowym nia sta Wilna — lasy tam rosnące nie są jedynie prywatną sprawą p. Spinka, lecz zagadaniem szerszym społecznej natury.

Musimy ratować przed zagładą resztę drzewostanu w Werkach i wywrzeć nacisk na czynniki decydujące o uznaniu lasów werkowskich za nienaruszalny rezerwat parkowy nie podlegający żadnej eksploatacji.

Dlaczego milczy T-wo Ochrony Przyrody? Miejmy nadzieję, że za palony obrońca i miłośnik krajobrazu Wileńszczyzny prof. Limanowski zainteresuje się tą sprawą.

Z. Kr.

KRONIKA

WILEŃSKA

— Przewidywany przebieg pogody według PIM w dniu 26 bm.:

W dalszym ciągu pogoda o dużym nagół zachmurzeniu. Miejscami przelotne deszcze. Na Wileńszczyźnie skłonność do burz.

Temperatura w ciągu dnia około 15 st.

DIŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Sokolowskiego (Tyzenhauzowska 1) i Wysockiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Anfokolska 42); Szanłyra (Lejgionów 10) i Zajęzkowskiego (Witoldo wa 22).

HOTEL „ST. GEORGES”
w WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

MIEJSKA.

— Magistrat postanowił zaprzestać pobierania podatku specjalnego. Ponieważ sytuacja finansowa miasta uległa w ostatnim roku poprawie i Magistrat zamknął swój budżet z nadwyżką oraz wobec zezwolenia Min. Spr. Wewn. na zaniechanie poboru podatku specjalnego przez sąmorządy, które mają zrównoważone budżety, Magistrat postanowił z dniem 1 czerwca rb. zaprzestać całkowitego pobierania na rzecz miasta podatku specjalnego od swych pracowników.

— Budowa trybun na stadionie na Pióromoncie. W jesieni rb. w Wilnie odbędzie się ogólnopolski zjazd sokolstwa. W związku z tym Magistrat na ostatnim swym posiedzeniu postanowił przystąpić do intensywnych prac przy budowie stadionu sportowego na Pióromoncie. Na terenie boiska przeprowadzony będzie rurociąg wodny oraz zbudowane będą odpowiednio trybuny. Celem dogodniejszego połączenia stadionu z miastem wybudowane będzie w najbliższym czasie most drewniany dla pieszych na Wilii obok elektrowni.

Niezależnie od tego miasto w najbliższym czasie przystąpi do uregulowania wszystkich ulic wiodących do stadionu, by nadać im przyzwoity wygląd, szczególnie duża uwaga zwrócona zostanie na uregulowanie ul. Pióromont. Na wszystkich ulicach otaczających stadion Magistrat ustawi trwałe i estetyczne płoty.

AKADEMICKA

— Memoriał Związku Studentów Litwinów. Związek Studentów Litwinów opracował obszerny memoriał w sprawie zamkniętych stowarzyszeń akademickich w Wilnie. Memoriał ten będzie wysłany do Pana Prezydenta Rzplitej. Przed tym jednak złożony on został kuratorowi do przejrzenia, a ten ostatni do aprobaty rektorowi. Po zaaprobowaniu zostanie memoriał skierowany do Pana Prezydenta.

SPRAWY SZKOLNE

— Wystawa prac uczniów i uczennic. 28, 29 i 30 maja br. w Szkole Dokszałcającej Zawodowej Wileńsko-Nowogródzkiego Instytutu Rzemieślniczego w Wilnie przy ul. Św. Filipa 3 odbędzie się wystawa prac uczniów i uczennic wspomnianej szkoły. Wstęp wolny. Wystawa otwarta od godz. 10 rano do 8 wieczorem.

— 6-klasowa Szkoła Powszechna Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa” w Wilnie z uprawnieniami publicznych szkół powszechnych — przyjmuje od dnia 1 czerwca 1938 roku zapisy uczniów i uczennic codziennie od godz. 11—1 w kancelarii szkoły (ul. Mickiewicza 13).

Nauka języka francuskiego, bogata biblioteka. Ceny przystępne. Zniżki za drugie dziecko.

ZEBRANIA I ODCZYT

— Klub Włóczków. W piątek dn. 27.V br. wyjątkowo o godz. 18, przy ul. Przejazd 12 odbędzie się wewnętrzne zebranie klubu. Wstęp dla członków i kandydatów.

ROŻNE

— Zjazd Koleżeńki. W czwartek 26 maja 1938 r. odbędzie się Zjazd Koleżeńki Polaków, którzy ukończyli lub opuścili do r. 1915 I, II gimnazja i szkołę realną w Wilnie. Zjazd odbędzie się według następującego porządku:

- 1) o g. 10 r. — nabożeństwo w kościele Św. Jana,
- 2) o g. 10.30 r. — zbiórka na podwórzku USB dla dokonania zdjęcia fotograficznego,
- 3) o g. 11 r. — zwiedzanie Ratusza oraz Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta,
- 4) o g. 7 wiecz. — zebranie koleżeńskie w sali restauracji „Zacisze” przy ul. A. Mickiewicza 25.

— Zarząd Koła Wileńskiego ZOR, przypomina swym członkom, że w piątek dnia 27 bm., o godz. 17 odbędzie się strzelanie z karabinu sportowego na strzelnicy Pióromont.

— Komitet Polonia-Italia w dniu 26 bm., o godz. 12 wyświetla w kinie Światłowid następujące filmy: „Brioni”, „Wenezja”, „Aspra Meta”, „Rapsodia di Roma”, „Santa Margherita”, „Guglielmo Marconi”, „Grotte di Postumia”.

Wstęp wolny.

APTECZKA DOMOWA W JEDNEJ BUTELCE



Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe. Elixir Vademecum, uniwersalny środek antyseptyczny, ma zastosowanie nie tylko jako niezrównany preparat dla racjonalnej higieny jamy ustnej, gardła i błon śluzowych, lecz służy również najróżnorodniejszym celom higienicznym. Elixir Vademecum jest znakomitym środkiem orzeźwiającym (2 krople Vademecum na zwilżony ręcznik usuwają uczucie zmęczenia i ból głowy), służy jako środek ochronny od ukąszenia owadów, od potu i niemiłej woni, oraz przy oparzeniach. W słabym rozwarze eliksir Vademecum jest nieoceniony jako środek orzeźwiający dla ciała i twarzy (po goleniu). Polecany przez powagi lekarskie świata.

ELIKSIR

VADEMECUM

Przyjazd konsula generalnego Rzplitej z Bombaju

30 bm. do Wilna przybywa generalny konsul Rzplitej w Bombaju dr E. Banasiński, który nawiąże bliższy kontakt z miejscowymi eksporterami w sprawie wywozu towarów do Indji.

Konsul dr Banasiński odbędzie kilka konferencji w Wilnie.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

Dziś 26 maja, o godz. 16,15 ukaże się na przedstawieniu popołudniowym po raz 34 i ostatni — arcywesoła współczesna komedia w 3 aktach Bus Feketeo „Jan” w wykonaniu premierowej obsady zespołu, z p. R. Hierowskim w roli tytułowej. Ceny propagandowe.

Wczoraj o godz. 20,15 — powtórzenie wodewilu w 3 aktach ze śpiewami i tańcami K. Krumłowskiego „Królowa przedmieścia” w inscenizacji i reżyserii Leona Schillera. W wykonaniu bierze udział cały zespół i statyści. Oprawa dekoracyjna — K. i J. Cousov. Tańce układu Taczany Wysockiej.

I i 2 czerwca, o godz. 20,15 wiecz. w Teatrze na Pohulance wystąpi Reprezentacyjny Balet Polski. Ceny miejsc specjalne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Tydzień propagandowy teatru. Janina Kulczycka w otoczeniu koncertowego zespołu Teatru „Lutnia” dziś wystąpi w ulubionej w Wilnie operetce „Hrabia Luksemburg”. W roli tytułowej K. Dembowska. Ceny propagandowe.

Dzisiejsza popołudniówka w Lutni. Dziś z okazji święta Teatr Lutnia o godz. 16,15 gra widowisko operetkowe „Zródło miłości” z Xenią Grey w roli głównej.

W piątek dla znawców wartościowej lżejszej muzyki grana będzie „Księżniczka czardasza” z J. Kulczycką. Ceny propagandowe.

Drugi i trzeci czerwca w Wilnie będą pod znakiem humoru, bowiem zespół artystów „Cyrułika Warszawskiego” ma opnie najbardziej pomysłowych w tej dziedzinie. Stefica Górską, Kazimierz Krukowski, Ludwik Lawiński, Marian Rentgen, Leon Boruński.

Hotel EUROPEJSKI

w WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Morderstwo w folwarku

Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoznał wczoraj sprawę Pawła Kluka oraz Jarosława i Eugenii Czechowiczów, oskarżonych o zamordowanie właściciela folwarku Raczkowszczyzna w gm. wjeleciańskiej. Michała Czechowicza ojca dwóch ostatnich oskarżonych.

Morderstwo zostało popełnione w nocy z 1 na 2 września 1937 r. Michała Czechowicza znaleziono w łóżku zabitego wystrzałem z dubeltówki. Dochodzenie policyjne ustaliło, że morderstwa dokonał parobek folwarku Paweł Kluk za namową syna właściciela folwarku Jarosława Czechowicza. O współudział w namowie Kluka do zbrodni została fakcie oskarżona córka zabitego Eugenii Czechowiczówna.

Kluk miał podobno przyoblecane wynagrodzenie w wysokości 420 złotych.

Sąd Okręgowy uznał winę Kluka oraz Jarosława Czechowicza za udowodnioną i skazał Kluka na 12 lat, Czechowicza zaś na 10 lat więzienia pozbawiając obu wszelkich praw. Eugenii Czechowiczówna wobec braku dowodów winy została uniewinniona.

Od tego wyroku prokurator odwołał się do Sądu Apelacyjnego, domagając się surowszego wymiaru kary oraz skazania Eugenii Czechowiczówny.

Po rozpatrzeniu sprawy Sąd Apelacyjny zapowiedział ogłoszenie wyroku na piątek, 27 bm., na godz. 12. [z].

Splonęło 51 domów

Pożary na Wileńszczyźnie

Tragiczny pożar wybuchł wczoraj w pow. brasławskim we wsi Szafitynie. Pastwą płomieni padło 29 domów mieszkalnych razem z zabudowaniami i żywym inwentarzem. Domy splonęły doszczętnie. Straty wynoszą przeszło 100.000 zł.

W płomieniach zginęła starsza kobieta oraz dwoje dzieci, które nie zdążyły wyjść z płonącego budynku.

We wsi powstała nieopisana panika, która utrudniała niesienie pomocy oraz gaszenie pożaru.

Drugi duży pożar wybuchł wczoraj w pow. mołodziezańskim we wsi Kuczki (gm. Lebedziewo). Ogień strawił doszczętnie 22 domy mieszkalne oraz 70 budynków i zabudowań gospodarskich wraz z żywym

i martwym inwentarzem. Silnemu poparzeniu uległy dwie kobiety.

Jak przypuszczają ogień został zaprządzony przez dziecko jednego z mieszkańców wsi.

Straty podług prowizorycznych obliczeń wynoszą przeszło 70.000 zł.

Władze wojewódzkie w Wilnie wyasygnowały 800 złotych na pomoc pogorzelcom. [c].

Z OSTATNIEJ CHWILI

Wilno przygotowuje się do nowej
gospodarczej konferencji
z p. wicepremierem

Jak wiadomo na konferencji w dniu 11 grudnia ub. r. w Wilnie z uczestnictwem wicepremiera i ministrów resortów gospodarczych, p. wicepremier zapowiedział, iż poszczególne zagadnienia ulegną rozpracowaniu w czasie najbliższym. W związku z tym w pierwszej dekadzie czerwca rb. odbędzie się w Warszawie konferencja poświęcona potrzebom Ziemi Północno-Wschodnich, zadaniem której będzie z jednej strony podsumowanie już zrobionych posunięć przez poszczególne

resorty w dziedzinie podniesienia gospodarczego Ziemi Północno-Wschodnich — a z drugiej zaś — hierarchizacja postulatów gospodarczych dotąd niezrealizowanych.

W dniu 25 bm. odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim w Wilnie konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele lokalnych samorządów gospodarczych i terytorialnych poświęcona omówieniu strony technicznej zapowiedzianej w czerwcu narady gospodarczej w Warszawie.

Sensacyjne aresztowanie w Wilnie

Były działacz Z. N. M. S. Józef Schuss osadzony w więzieniu na Łukiszkach

Jak się dowiadujemy został aresztowany i osadzony w więzieniu na Łukiszkach były współoskarżony w procesie Dembińskiego, znany w swolm czasie działacz

Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej USB Józef Schuss.

Szczegóły tej sprawy trzymane są na razie w tajemnicy.

Autoryzowane Przedstawicielstwo Samochodów

na powiaty: baranowicki, nieświeski i słonimski

„CHEVROLET“ — „BUICK“ — „OPEL“

montażu krajowej wytwórni skoncjesjonowanej
Lilpop, Rau i Loewenstein Sp. Akc.

Henryk Scheerschmidt i Koch

Białystok, Sienkiewicza 27, tel. 3-32.

Katalogi i cenniki można otrzymać w Hotelu „Europejskim“
Baranowicze, Wileńska 51, tel. 2-55.

PROSZKI
KOGUTEK
ZADAJĄC PRZYJMUJE
GRYPY, PRZEZIEBIENIE
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.
ZADAJĄC PRZYJMUJE
PATRZĄC „JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ”
ODWYŻAJĄC SIĘ NAŁADOWNICTWA
ZADAJĄC PRZYJMUJE
MIGRENO-NEUROZIS
TYLKO W NOWYM OPAKOWANIU
TOREBKACH HIGIENICZNYCH.

Chrześcijańska
Artystyczna Pracownia
SZYLDÓW

ALEXANDER ADAMOWICZ

Uniwersytecka 9-24

wykonuje szyldy na szkło, blasze, litery wypukłe złocone, plakaty oraz roboty pokojowe i inne

Zarząd Okręgowy Polskiej Macierzy Szkolnej w Baranowiczach
ogłasza zapisy na rok szkolny 1938-39

DO

Prywatnego Męsk. Gimn. Drogowego Koedukacyjnego Gimn. Kupieckiego

WARUNKI PRZYJĘCIA:

6 lub 7 oddziałów szkoły powszechnej, wiek od 14—18 lat. Egzamin z polskiego, arytmetyki i geometrii oraz rysunków.

6 lub 7 oddziałów szkoły powszechnej, wiek od 13—17 lat. Egzamin wstępny z polskiego i historii, arytmetyki i geometrii, geografii i przyrody.

Podania o przyjęcie składać do dnia 20 czerwca. Egzamin odbyć się w dniu 22 i 23 czerwca br.

Wpisowe wynosi 20. Czesne 25 miesięcznie.



w naszym dzienniku
sprowadza klientów

Początek o 12-ej.

Dziś premiera.



Najwesełszy film sezonu

Szczęśliwa 13-ka

z Sielańskim i Grossówną na czele zespołu

NAD PROGRAM: Dodatek muzyczny i aktualia

CASINO

Początek o godz. 12-ej.

Podwójny program dla wszystkich

Newinnie się zaczęło

W rol. gl.: Loretta Young, Slim Sumerville i in

„ZAMSTA TARZANA“

1) Piękny wesoly film
2) Najspanialszy film dźwiękowy

W rol. gl.: Tarzan — Glenn Morris, mistrz dziesięcioboju; Elinora — Eleanor Holm — olimpijska mistrzyni pływacka.

Kino MARS

Dziś wielki podwójny program

Początek o godz. 2-glej

1) Gigantyczny film ilustrujący rywalizację 2-eh wielkich wodzów

SCYPION I HANNIBALA

2) Najnowszy polski film

„Scypion afrykański“

Gwiazdzista eskadra Na widowni młły chłód

HELIOS

Potęźny film, który śmiałością tematu

zadziwił świat.

„Człowiek, który żył dwa razy“

W rol. gl.: genialny mistrz maski Ralph Bellary. Film, który się ogląda jednym them. Nadprogram: Atrakcja kolorowa i aktualności.

Chrześcijańskie kino

Najwesełsza polska komedia

Początek o 2-glej

SWIATOWID

Trójka hultajska

W rol. gl.: Wiszniewska, Benita, Orwid, Sielański, Konrad Woliński. Film — radości, piosenki i tańca. Początki: 5, 7 i 9, w niedziele i św. od 1-ej

OGNIKO

Film, który każda kobieta powinna pokazać swojemu mężcz.

„Daj mi twe serce“

W roli głównej KAY FRANCIS

Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

Państwowe Seminarium
Ochrońskie

od 1 czerwca rb. przekształcone na 4-letnie Państwowe Seminarium Wychowawczy Przedszkoll przyjmuje na kurs pierwszy kan dydatki, które ukończyły 6 lub 7 oddziałów Szkoły Powszechnej i złożą egzamin wstępny z wynikiem pomyślnym. Wiek kandydatów 14—17 lat. Podania z dokumentami należy składać do kancelarii szkoły, ul. Suwałka 1, róg Zakretowej — do dnia 10 czerwca. Egzamin rozpocznie się dnia 17 czerwca. Seminarium nie pobiera żadnych opłat wstępnych, ani egzaminacyjnych.

Wszędzie i zawsze przyda się
książka z

Biblioteki Nowości

Wilno, ul. Jagiellońska 10. Tel. 13-70. OSTATNIE NOWOŚCI — klasyczne literatura szkolna — naukowa.

Czynna od 11 do 19 godz. Abonament miesięczny — 1 zł 50 gr.

Kaucja 3 zł. Wysyłka na prowincję.

Chrońcie drzewa i krzewy owocowe przed szkodnikami i chorobami
Centrala Zaopatrzenia Ogrodniczych
Wilno, Zawalna 28, tel. 21-48
Bezpłatne wypożyczenie opryskiwaczy i porady fachowe

Ogłoszenie

O PRZETARGU

W dniu 9 czerwca rb. odbędzie się w Brasławiu przetarg na budowę budynku drewnianego i z pustaków Bursy Schroniska o kubaturze około 3000 m³. Informacyj udziela Zarząd Stowarzyszenia „Bursa Schroniska“ w Brasławiu.

LEKARZE

DOKTOR MEL.

J. Anforowicz-Szczeponowa choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje w godz. 8—9, 12—1 i 4—7. Zamkowa 3 m. 9.

DOKTOR

Janina

Piotrowicz Jurcenkowa ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece przeprowadziła się na ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 1-66. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR

Blumowicz

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—1 i od 3—8.

LEGARZ-DENTYSTA

S. Spalter

przeprzawd. na ul. wielką 19 Nowoczesna protetyka dentystyczna — porcelanowe koronki.

DOKTOR MEDYCZYNY

Cymbler

Choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe ul. Mickiewicza 12 (róg Tatarskiej) tel. 15-64. Przyjmuje od 9—2 i 5—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sąd.

AKUSZERKA

Smiałowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, węgry, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26—6.

Kupno i sprzedaż

DOM DREWNIANY na własnej ziemi z ogródkiem owocowym i studnią z powodu wyjazdu sprzedam bez pośrednika z wolnym mieszkaniem — ul. Chelmska 25.

SPRZEDAM sklep spożywczy z powodu otrzymania posady państwowej. Kalwaryjska 8.

SAMOCHÓD w bardzo dobrym stanie — małodrażowy „Fiat włoski“ 4 osobowy — sprzedaje się okazjynie. Adres w Administracji Kuriera Wileńskiego.

BUDOWLANA działka ziemi w granicach miasteczka, przylegająca do toru kolejowego i rampy stacji Soły, o obszarze około 4,5 ha (w tym 3,5 ha lasu) — tanio do sprzedania. Dowiedzieć się w Administracji pod „Działka ziemi“.

LETNISKA

MORSZYN, „PATRIA“. Pierwszorzędny, pełnokomfortowy pensjonat. Prospekty wysyła Zofia Rajchlowa, Sanok.

LETNISKO - PENSJONAT w maj. Kamionka, odl. półtora klm. stacji Kamionka kolej Wilno - Mołodeczno. Las, rzeka, kąsłodówki. Zamówienia p-ta Ostrowiec - Wilkiński, Matwiejewowa.

LETNISKO — zaciszny dworek wiejski przyjemnie kilka osób z całodziennym utrzymaniem, mieszkaniem i obsługą za 2 zł 70 gr dziennie. Stół b. obfity, dużo jagód. Jest tutaj swobodnie i b. miły wypoczynek. Poczta, stacja kol. b. blisko. Szczegóły osobście od godz. 10—11 rano ul. Mickiewicza 5—8.

MAJĄTEK blisko Wilna, ładnie położony, las sosnowy, rzeka, poczta, telefon i autobus na miejscu, przyjemie letników z całodziennym utrzymaniem. Dowiedzieć się: Uniwersytecka 2—1 od godz. 15—17.

LETNISKO 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia w Kolonii Magistrackiej na Połpięszce. Dowiedzieć się w administracji „Kurjer Wileńskiego“ od 10—3 pp.

LOKALE

POKÓJ ze wszystkimi wygodami do wynajęcia od 1 czerwca, zaulek Dobroczyzny 2a m. 16.

JADŁODAJNIE odstąpię z urządzeniem i bilardem w b. dobrym punkcie obok Hall Mjejskiej z powodu choroby. Wiadomość: Zawalna 55, jadłodajnia.

DO WYNAJĘCIA 5-cio pokojowe mieszkanie odnowione, jasne, suche Wilkomierska 5a.

MIESZKANIE 7-pokojowe od zaraz wyda się na biuro. Mickiewicza 15.

MIESZKANIE 4-pokojowe z kuchnią, 2 balkony, wolne od podatku. Antokol, ul. Piaski Nr 9.

PRACA

MŁODA KOBIETA poszukuje pracy do małej rodziny na pokojówkę, służącą. Prosta 21, mieszkanie Burnejko.

AGENCI handlowi, agentki poszukiwani do pracy za wynagrodzeniem prowizyjnym. Wiadomość w Adm. „Kurjera“ w godz. 10—12.

RÓŻNE

Przeprowadzki

oraz fachowe pakowanie mebli załatwia Ekspedycja Miejska i Międzylasowa Wilno, Zawalna 16 m. 1 — tel. 23-32 i 9-87. Warunki dogodone.

FRANCUZKA wyjedzie na wieś do dzieci lub osób starszych za skromne wynagrodzenie. Wiadomość: Zamkowa 14—1.

NIESZCZĘŚLIWA matka prosi dobrych ludzi o przyjęcie na własność zdrowej, ładnej, przed paru dniami urodzonej dziewczynki. Dowiedzieć się można w Sekretariacie ZPOK, Zamkowa 26.

Nieświeskie

KLUB POLSKI „OGNIKO“ — Nieśwież ul. Piłsudskiego 19. Lokal gruntownie odrestaurowany. Krajowe napoje wysokokowe i orzeźwiająjące oraz różne zakąski. Śniadania, obiady i kolacje. Na warunkach przystępnych całodziennego utrzymanie.

Chrześcijański Bank Ludowy w Nieświeżu, sp-nia z nieograniczoną odpowiedzialnością, najstarsza instytucja kredytowa w powiecie, udziela pożyczek członkom, przyjmuje wkłady na dogodnych warunkach, od 1 zł.

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA ROLNICO-HANDLOWA, z odpowiedzialnością udziałami, w Nieświeżu, podaje Rolnikom do wiadomości, że przystąpiła do skupu bydła. Pieląka na składach: nawozy sztuczne, maszyny i narzędzia rolnicze. Skupuje: zboża i nasiona.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Jan Gledroy-Juraha — „Warszawianka“, Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35, tel. 169;
Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze,
Ułańska 11;
Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce,
Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6,
Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13,
Wolkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie:
z odnośnikiem do domu w kraju —
3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w
administracji 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redak. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19

